

Dzmitry Wićko

Mińsk

Początek szwedzkiej interwencji w Wielkim Księstwie Litewskim w końcu 1701 roku

Zarys treści

Artykuł omawia sytuację militarną na północy Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie 1701 r., ze szczególnym uwzględnieniem współpracy między Sapietami a Karolem XII oraz jej znaczenia w wojennych planach szwedzkiego króla.

Abstract

The article is devoted to the military situation in the northern part of the Grand Duchy of Lithuania in the second half of 1701, with special emphasis on the cooperation between the Sapiehas and King Charles XII of Sweden and its impact on the war plans by the Swedish king.

Słowa kluczowe: wielka wojna północna, plan operacyjny, działania wojenne, dobra magnackie, republikanci litewscy

Keywords: Great Northern War, operational plan, warfare, magnate estates, Lithuanian republicans

Działania wojskowe prowadzone na terenie Rzeczypospolitej należą do najdłuższych i najciekawszych okresów w dziejach wielkiej wojny północnej, a zarazem niedostatecznie zbadanych, chociaż w historiografii polskiej podjęto w tym kierunku kilka poważnych prób¹. Podstawowym zadaniem koniecznym do wyjaśnienia

¹ Po pierwszych pracach K. Jarochońskiego o dziejach Rzeczypospolitej z przełomu XVII i XVIII w. (*idem, Dzieje panowania Augusta II od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską*, Poznań 1856; *idem, Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII na ziemię polską aż do elekcji Stanisława Leszczyńskiego (1702–1704)*, Poznań 1874) i poświęconej w całości tej kwestii, choć ogólnej w wielu sprawach, rozprawie J. Feldmana (*idem, Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704–1709*, Kraków 1925) ukazała się obszerna i obejmująca cały okres udziału Rzeczypospolitej w wojnie północnej książka J. Wimmera, chociaż dziś można stwierdzić, że źródła pozwalają na rozszerzenie tej pracy do prawie nieograniczonych rozmiarów; *idem, Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wielkiej wojny północnej 1700–1717*, Warszawa 1956. Z historii

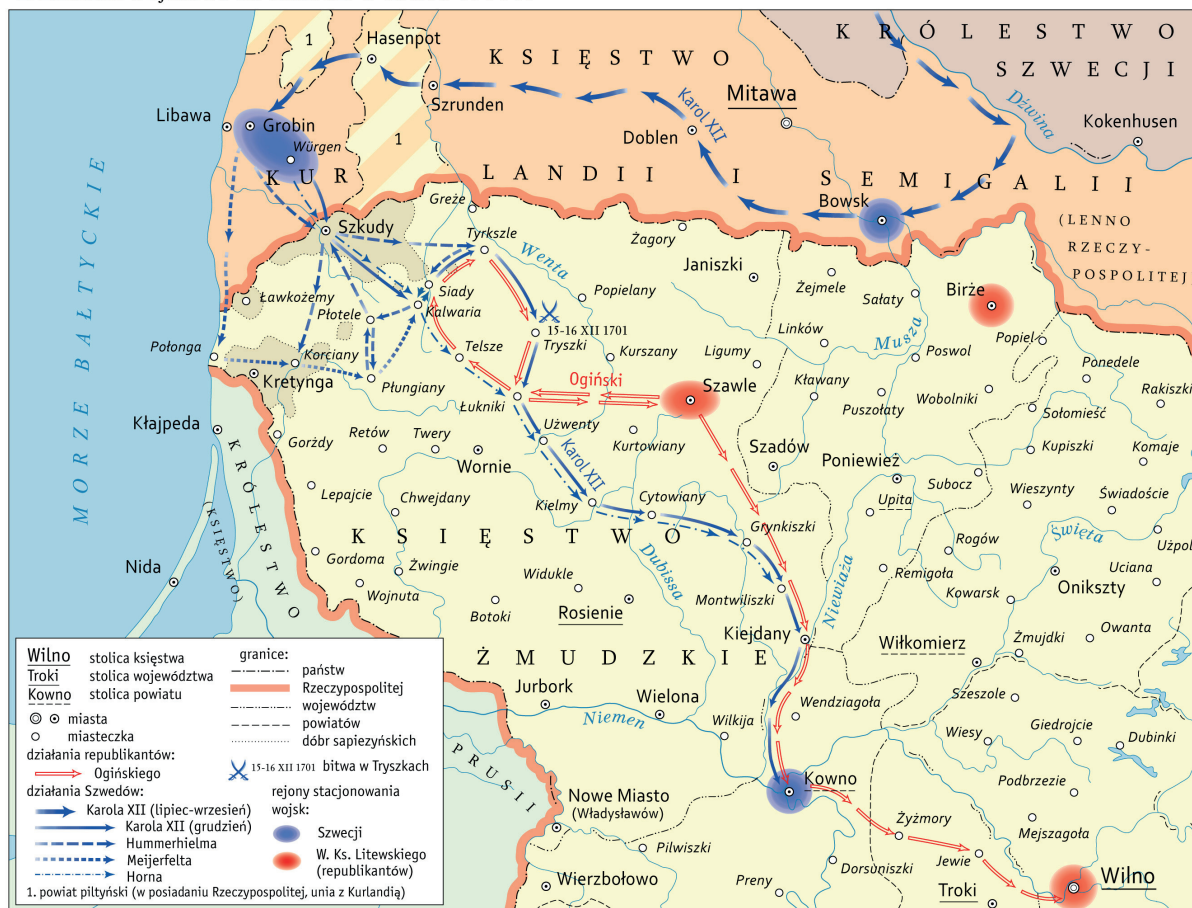
przyczyn wkroczenia Szwedów do Rzeczypospolitej jest odpowiedź na pytanie, co i w którym momencie przekonało Karola XII do przeniesienia teatru wojennego na tereny państwa polsko-litewskiego, a także ujawnienie, jaki wpływ na podjęcie takiej decyzji miały czynniki wewnętrzne, zwłaszcza konflikt między republikantami a Sapiehami w Wielkim Księstwie Litewskim. W związku z tym, że ofensywa szwedzka w 1701 r., ściśle związana z interwencją w stosunki wewnętrzne na Litwie, dotknęła północne tereny Wielkiego Księstwa, możemy określić to jako odrębny problem badawczy. Analiza okoliczności przekroczenia przez armię szwedzką granicy Rzeczypospolitej już w 1701 r. jest ściśle związana z kwestią szwedzkiego planu operacyjnego na ów rok. Plan ten nie zachował się ani w oryginale, ani w kopiach, znany jest tylko z przekazu, ale w jego istnienie nie wątpią szwedzcy historycy, ponieważ rozporządzenia naczelnego dowództwa pozwalają prześledzić, że trzymano się go konsekwentnie do – tu zdania są podzielone – początku sierpnia lub połowy września. Polegał on na tym, że wojsko szwedzkie w Inflantach, podzielone na trzy części, na dwóch odcinkach miało zaatakować Rosję, podczas gdy armia główna pod dowództwem króla miała się przeprawić przez Dźwinę, rozgromić Sasów, opanować Kurlandię, a następnie cofnąć się i wesprzeć zgrupowanie działające w kierunku Pskowa. Opanowanie tej fortecy i rozłożenie się w jej okolicach na leża zimowe stanowiło ostatni punkt kampanii w omawianym roku². Z kolejności działań wynika, że w planie przewidywano wypędzenie nieprzyjaciela z Inflant, zajęcie terenów ościennych (Kurlandii i części Rosji), dla zapewnienia bezpieczeństwa Inflantom, celem głównym była jednak Rosja. Pytanie: dlaczego i kiedy ów plan porzucono, pomimo jego pomyślnej realizacji?

19 lipca 1701 r. armia szwedzka pod dowództwem Karola XII przeprowała się przez Dźwinę pod Rygą i zadała porażkę wojskom saskim, zmuszając je do odwrotu, następnie ruszyła do Kokenhausen. W drodze król szwedzki

dplomacji należy odnotować przetłumaczone z rosyjskiego prace W.D. Koroluka (*idem, Polska i Rosja a wojna północna*, tłum. S. Nowakowski, W. Głuchowski, M. Czyrko, Warszawa 1954) oraz wydaną niedawno rozprawę J. Burdowicza-Nowickiego, *Piotr I, August II i Rzeczpospolita 1697–1706*, Kraków 2010. Niestety, z wyjątkiem ostatniego autora, historycy prawie nie korzystali z literatury i źródeł szwedzkich, choć sporo ich wydano drukiem. Nie omawiając tu całości szwedzkiej literatury przedmiotu, jako podstawowe opracowania dziejów stosunków Szwecji z Rzeczpospolitą w tym okresie przywołamy prace G. Jonassona (*idem, Karl XII och hans rådgivare. Den utrikespolitiska maktkampen i Sverige 1697–1702*, Uppsala 1960; *idem, Karl XII:s polska politik 1702–1703*, Stockholm 1968; *idem, Karl XII:s baltiska militärpolitik under år 1701*, „Scandia” 29, 1963, s. 250–291). Historycy szwedzcy, badając działania wojskowe prowadzone na terenie Rzeczypospolitej, również prawie nie sięgali do źródeł w języku polskim. Wyrażam tu podziękowanie Bengtowi Nilssonowi za pomoc w przygotowaniu artykułu.

² G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 251–270 (tam dyskusja i przegląd badań nt. planu operacyjnego). Plan jest znany z listu generał-kwatermistrza K.M. Stuarta do prezydenta kancelarii B. Oxenstierny z 24(14) VI 1701 r., chociaż przygotowania zgodnie z nim prowadzono już od kwietnia tr.

Działania wojskowe na Żmudzi w końcu 1701 r.



© D. Wićko

dowiedział się o opuszczeniu i wysadzeniu przez Sasów tej fortecy, udał się więc do Bowska³.

Niedaleko Bowska Karol XII dowiedział się, że część saskiego sprzętu wojkowego (6 dział i 32 pontony) zdeponowano w Birzach, w związku z czym 2 sierpnia (23 lipca) wysłano tam 200 koni na czele z podpułkownikiem Johanem Augustem Meijerfeltem z zadaniem przeszukania fortecy. W razie odmowy miał przystąpić do oblężenia⁴. Meijerfelt po przybyciu do Birz rozstawił żołnierzy po ulicach i na drogach prowadzących do miasta, skierował też stosowne żądania do miejscowej administracji⁵. Ponieważ ekonom księstwa birzańskiego Jan Jerzy Chwałkowski odmówił, 3 sierpnia (24 lipca) król szwedzki napisał do niego list, w którym oświadczył, że jest zmuszony w związku z tym przekroczyć granicę i najść Birże⁶. List o podobnej treści dostał również komendant fortecy Paweł Wilhelm Hanenfeld⁷. Jednocześnie Karol XII napisał do Meijerfelta, informując go, że dostanie więcej żołnierzy, niezbędnych do oblężenia fortecy, jeśli jej komendant nadal będzie się sprzeciwiał⁸. Tego samego dnia rozkaz wyruszenia do Birz na czele 400 piechurów närke-värmlandzkiego pułku dostał pułkownik Carl Gustav Roos, który miał natychmiast po przybyciu rozpocząć działania oblężnicze⁹.

Aby temu przeszkodzić, Chwałkowski udał się do obozu szwedzkiego. Król szwedzki wyjechał mu naprzeciw w 15-konnym orszaku i ćwierć mili od obozu udzielił mu ponadgodzinnej audiencji. Monarcha najpierw oświadczył, że dotrzymuje warunków pokoju z Rzeczpospolitą, ale został do interwencji zmuszony. Ekonom prosił o odroczenie, by mógł spytać zwierzchników o pozwolenie na wydanie sprzętu, ale nie uzyskał na to zgody. Według Jana Strutyńskiego Chwałkowski chciał również prosić o pozwolenie osobiście króla Augusta, na co Karol XII „rozniewał się nieco i deklarował, że nie daje frysztu nad trzy dni do deliberacji. A to przydał, że Rzeczpospolita nie zna za króla elektora saskiego, dopiero ja [sic!]”. Była to przypuszczalnie pierwsza publiczna wypowiedź szwedzkiego króla w tej kwestii wobec osoby postronnej. Tedy Chwałkowski prosił, „aby

³ J.A. Nordberg, *Histoire de Charles XII, roi de Suède*, t. 1, A la Haye 1748, s. 170–171.

⁴ Riksarkivet, Stockholm (dalej: RA), Riksregistraturet, t. 625, Rozkaz Karola XII dla J.A. Meijerfelta, Alt Raden, 23 VII (2 VIII) 1701 r., s. 552–553; *Generalen friherre Carl Gustaf Rehnskölds anteckningar och dagböcker 1701–1702*; 22 Dec. 1702 – 19 Okt. 1704; 28 Juli 1705 – 13 Aug. 1706, „Karolinska Krigares Dagböcker” 9, 1913, s. 6.

⁵ AGAD, AR, dz. V, nr 569/10, J.J. Chwałkowski do K.S. Radziwiłła, Birże, 27 X 1701 r., s. 131.

⁶ RA, Riksregistraturet, t. 625, Karol XII do J.J. Chwałkowskiego, Alt Raden, 24 VII (3 VIII) 1701 r., s. 581–584; AGAD, AR, dz. II, nr 1916, List Karola XII z 24 VII (3 VIII) 1701 r. przekazany Chwałkowskiemu przez J.A. Meijerfelta, kopia, pol. tłum. z niem., s. 1–2.

⁷ RA, Riksregistraturet, t. 625, Karol XII do P.W. Hanenfelda, Alt Raden, 24 VII (3 VIII) 1701 r., s. 584–587.

⁸ *Ibidem*, Karol XII do J.A. Meijerfelta, Alt Raden, 24 VII (3 VIII) 1701 r., s. 591v–592v.

⁹ *Ibidem*, Rozkaz Karola XII dla K.G. Roosa, Alt Raden, 24 VII (3 VIII) 1701 r., s. 600v–601v; C.O. Nordensvan, *Värmlands regementes (Närkes och Värmlands reg:tes) historia*, t. 1, Stockholm 1904, s. 66; *Generalen friherre Carl Gustaf Rehnskölds anteckningar...*, s. 6.

przynajmniej mógł dać znać zgromadzonym na terazniejszy zjazd [republikantów do Wilna – D.W.]”¹⁰, ale i to nie odniosło skutku¹⁰.

Wreszcie Chwałkowski postanowił wydać działa, ale nie chciał oddać reszty sprzętu¹¹. W związku z tym 6 sierpnia (27 lipca) Karol XII wysłał do niego z Bowska kolejny list, w ostrzejszych słowach grożąc zaatakowaniem forticy oraz dając do zrozumienia, że wszystkie konsekwencje tego wydarzenia dla Rzeczypospolitej obciążą sumienie ekonoma. Dla pewności do listu została załączona kopia rozkazu danego Roosowi, aby obległ Birże i starał się je zdobyć, podpisane jeszcze 3 sierpnia (24 lipca)¹². Na dowód swoich słów Karol XII wysłał w stronę forticy dodatkowo trzy bataliony piechoty (dwa gwardii i jeden västmanlandzkiego pułku) pod dowództwem generała-majora Knuta Possego¹³ oraz powiadomił o postawie Chwałkowskiego pułkownika Roosa, pozostawiając mu do decyzji: atakować fortecę od razu lub poczekać na przybycie nowych jednostek¹⁴.

Chwałkowski już wcześniej wysłał listy do pułkownika generalnego Wielkiego Księstwa Litewskiego ks. Michała Serwacego Wiśniowieckiego, wojewody mściśławskiego Michała Kazimierza Dowmonta Siesickiego (jako starosty wilkomierskiego) oraz urzędników powiatu upickiego, ale ponieważ, jak pisał potem, „ani z Wilna responsu doczekać się, ani w powiecie tym gospodarzów znaleźć, ani od jmp. wojewody mściśławskiego doczekać się mogłem, a tym czasem kilka tysięcy wojska już się ściągnęło blisko”, postanowił wydać wszystko, co od niego żądano, by przez najście forticy Rzeczpospolita nie została wciągnięta do wojny¹⁵.

Ponieważ poinformował też przywódców republikantów o sytuacji, wywołał ich poważny niepokój, oznaczało to bowiem, że król szwedzki nie widzi problemu

¹⁰ AGAD, AR, dz. V, nr 15231, J. Strutyński do księcia [K.S. Radziwiłła], Wilno, 6 VIII 1701 r., s. 25–27; AGAD, AR, dz. V, nr 569/10, J.J. Chwałkowski do chorążego [nadwornego] WKL [G.M. Frąckiewicz Radziwińskiego], Birże, 7 VIII 1701 r., s. 107; AGAD, AR, dz. V, nr 17503/I, M.S. Wiśniowiecki do K.S. Radziwiłła, Wilno, 7 VIII 1701, s. 106; Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (dalej: BOss.), rkps 2023/II, z Warszawy, 17 VIII 1701 r., s. 97 (treść przypomina list Strutyńskiego).

¹¹ RA, Skrivelser till konungen, Karl XII:s tid, ser. 1, t. 4, J.J. Chwałkowski do Karola XII, Birże, 5 VII [VIII – D.W.] 1701 r., otrzymany w Bowsku 27 VII (6 VIII) 1701 r.

¹² RA, Riksregistraturet, t. 625, Karol XII do J.E. Chwałkowskiego, Bowsk, 6 VIII (27 VII) 1701 r., s. 627–628v; AGAD, AR, dz. II, nr 1916, Kopia tegoż listu w pol. tłum., s. 2–3; *ibidem*, Rozkaz Karola XII dla pułkownika Rozena [Roosa – D.W.], pod Alt Raden, 3 VIII (24 VII), kopia, pol. tłum. ze szwedzkiego, s. 3–4.

¹³ J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 171; *Generalen friherre Carl Gustaf Rehnskölds anteckningar...*, s. 6; AGAD, AR, dz. V, nr 569/10, J.J. Chwałkowski do K.S. Radziwiłła, Birże, 27 X 1701 r., s. 131.

¹⁴ RA, Riksregistraturet, t. 625, Karol XII do K.G. Roosa, Bowsk, 27 VII (6 VIII) 1701 r., s. 605–606.

¹⁵ AGAD, AR, dz. V, nr 569/10, J.J. Chwałkowski do chorążego [nadwornego] WKL [G.M. Frąckiewicz Radziwińskiego], Birże, 7 VIII 1701 r., s. 107; RA, Militaria, Administrativa handlingar rörande armén, II. Regementschefers skrivelser till Kungl. Maj:t, Närke och Värmlands infanteriregemente, t. M 296, K.G. Roos do Karola XII, 27 VII (6 VIII) oraz późniejsze; też rejestr wydanej broni i sprzętu, 7 VIII 1701 r.

w przekroczeniu granicy i nie zawaha się przed takim krokiem. Republikanci zebrani wówczas na zjazd do Wilna podjęli decyzję o wysłaniu do Karola XII posłów, którymi zostali marszałek upicki Aleksander Podbereski ze stolnikiem upickim Bazylim Krukowskim. W danej im instrukcji żądano od króla szwedzkiego, by trzymając się warunków pokoju, nie nachodził Wielkiego Księstwa Litewskiego i połączonych z nim prowincji (czyli Kurlandii), a zwłaszcza nie przekraczał jego granic¹⁶. Następnym posunięciem zebranych na zjeździe w Wilnie w związku z zagrożeniem stało się wydanie 9 sierpnia uniwersałów do szlachty, ogłaszających stan gotowości przed możliwą inwazją¹⁷.

18 sierpnia chorąży powiatowy Aleksander Puzyna zwołał zjazd szlachty upickiej do Poniewieża, który odbył się pod dyktando stolnika smoleńskiego Samuela Berga (Berka). Na zjeździe wszczęła się wrzawa z powodu wydania sprzętu z fortecy birżańskiej bez pozwolenia Rzeczypospolitej. Posłami do Michała Serwacego Wiśniowieckiego obrano miecznika trockiego Rafała Michnicza z koniuszym inflanckim Kazimierzem Giedgowdem Trockim, którzy mieli wyrazić obawę szlachty przed Szwedami oraz prosić pułkownika generalnego, „aby raczył obmyślić *securitatem* pograniczu naszemu od ściany szwedzkiej, i nie tylko aby powiatowe chorągwie nasze stąd *avocare* nie chciał, ale owszem do inszych powiatów, jako to księstwa żmudzkiego, do powiatów wiłkomierskiego, kowieńskiego i innych nas bliższych aby wydać raczył uniwersały *ad capessendas in unitate vires*” – w razie gdyby wojsko szwedzkie nie ustąpiło z Kurlandii. Szlachta wstawiała się za Kurlandią, która na równi z Rzeczpospolitą była objęta traktatem oliwskim. Wiśniowieckiego upraszano również, aby udzielił pomocy w sprawie wynagrodzenia szkód poczynionych w powiecie przez wojska saskie. Berg, jako dyrektor sejmiku, napisał też do Chwałkowskiego, zalecając jak najlepsze obwarowanie i zaopatrzenie fortecy birżańskiej¹⁸.

¹⁶ AGAD, AR, dz. VI, nr II-51a, Instrukcja posłom stanów WKL do Karola XII wyprawionym ze zjazdu wileńskiego, 6 VIII 1701 r., kopia, s. 57; LMAVB, f. 17, nr 177, k. 289v; AGAD, AR, dz. V, nr 15231, J. Strutyński do księcia [K.S. Radziwiłła], Wilno, 6 VIII 1701 r., s. 27; AGAD, AR, dz. V, nr 17503/L, M.S. Wiśniowiecki do K.S. Radziwiłła, Wilno, 7 VIII 1701 r., s. 105–106; NGAB, f. 694, inw. 1, nr 148, z Wilna, [6 VIII 1701 r.], s. 152; BOss., rkps 2023/II, z Warszawy, 17 VIII 1701 r., s. 97–98. Kandydaty posłów omawiano na zjeździe 5 sierpnia, na początku podano trzech, oprócz wymienionych posłem miał zostać Hrehory Oborski, starosta horbowski, ale nazajutrz uznano, że nie może jechać „dla języka”. Wiśniowiecki w liście do Radziwiłła wyraził nadzieję, że posłowie przypomną królowi szwedzkiemu o pokoju oliwskim i zapobiegną w ten sposób przekroczeniu granic i wydaniu sprzętu z Birż, chociaż w tej ostatniej kwestii było już za późno.

¹⁷ BCz, rkps 195, nr 54, Uniwersał senatorów i komisarzy WKL, Wilno, 9 VIII 1701 r., s. 221–223; Latvijas Valsts Vēstures arhīvs (dalej: LVVA), f. 712, inw. 1, nr 57, Uniwersał senatorów i komisarzy WKL do księstwa inflanckiego, k. 136v–137; NGAB, f. 1731, inw. 1, nr 2, Uniwersał senatorów i komisarzy WKL do powiatu orszańskiego, s. 523–524.

¹⁸ AGAD, AR, dz. V, nr 563, S. Berg (Berka) jako „dyrektor koła upickiego” do J.J. Chwałkowskiego, Poniewież, 18 VIII 1701, s. 1; BPAU i PAN, rkps 6122, Instrukcja posłom upickim do

4 sierpnia, jeszcze przed dotarciem do Bowska, szwedzki król otrzymał list prymasa Michała Radziejowskiego z 25 lipca, z wyjaśnieniem, że Rzeczpospolita nie znajduje się w stanie wojny ze Szwecją, w związku z czym Karol XII został wezwany do nieprzekraczania jej granic. Oświadczono też, że August II skłonny jest do zawarcia pokoju. Później dotarł list o podobnej treści od senatorów Rzeczypospolitej, napisany 6 sierpnia (z podpisami marszałka wielkiego koronnego Stanisława Lubomirskiego, podkanclerzego koronnego Karola Tarły oraz podkanclerzego litewskiego Stanisława Szczuki)¹⁹.

Ogólnie rzecz biorąc, stosunek Karola XII do Rzeczypospolitej w ciągu pierwszych lat wojny cechowała wielka nieufność. Powodów do tego – jak widać – nie brakowało²⁰. Ówczesne listy wywołały ostrą reakcję szwedzkiego króla, który w odpowiedzi danej Radziejowskiemu 9 sierpnia (30 lipca) zażądał otwarcie detronizacji Augusta II, nazywając go gwałcicielem praw Rzeczypospolitej, który dąży do władzy absolutnej i zagraża swoimi kręćtawami obu państwom. Jeśli zaś chodzi o poszanowanie granic – oświadczył, że ma prawo ścigać wroga wszędzie, gdzie ten przebywa²¹. Gustaf Jonasson wskazuje, że przekonanie o konieczności

M.S. Wiśniowieckiego, Poniewież, 18 VIII 1701 r., s. 136–137; PAN BK, rkps 2215, toż samo, kopia, k. 42; AGAD, AR, dz. II, nr 1921, toż samo, s. 5–7. Instrukcję podpisali: stolnik smoleński Samuel Berk (dyrektor), pisarz grodzki upicki Stanisław Dąbski, wojski nowogródzki siewierski Mikołaj Stanisław Karp, regent ziemski upicki Jan Muśnicki, regent grodzki upicki Michał Giegedzki i inni (łącznie 49 osób).

¹⁹ J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 172–174; C. von Rosen, *Bidrag till k nnekedom om de h ndelser, som n rmost f regingo svenska stormaktsv ldets fall*, t. 1. *Sveriges st llning till Polen 1701–1704*, Stockholm 1936, s. 11–12; G. Jonasson, *Karl XII och hans r dgivare...*, s. 248.

²⁰ Pierwsze oficjalne szwedzkie listy do Rzeczypospolitej, wysłane po wybuchu wojny w marcu 1700 r., zawierające żądanie dotrzymania warunków pokoju, pozostały bez odpowiedzi. Ponadto z Warszawy przez Augusta II został wygnany poseł szwedzki Georg Wachschrager, chociaż był to poseł w Rzeczypospolitej, nie zaś w Saksonii, natomiast Rzeczpospolita w żaden sposób nie wyjaśniła tego stronie szwedzkiej; G. Jonasson, *Karl XII och hans r dgivare...*, s. 231, 233. Oprócz tego atak na Inflanty przypuszczono z podległych jej terenów, nie mówiąc już o cichym poparciu wojny, a nawet angażowaniu się magnaterii polskiej i litewskiej w działania wojskowe – na Litwie zarówno przez falcję sapieżyńską, jak i republikantów – np. Kazimierz Jan Sapieha wystawił nierozwiązane jeszcze do końca po wojnie z Turcją wojsko litewskie jako „posiłki prywatne”; zob. G. Sliesori nas, *Lietuvos Didzioji Kunigaikstyst  suverbuotų karinių dalinių siuntimas prie Rygos 1700 m.*, „Lietuvos istorijos metraštis” 2001 [2002], nr 2, s. 59–86. W zasadzie trudno było to uznać za stanowisko neutralne. Król szwedzki mógł uznać, że stosunek Rzeczypospolitej do Szwecji jest nieprzychylny i narusza pokój oliwski lub potraktować to jako oznakę słabości i braku kontroli nad polityką zewnętrzną swego króla (po części tak było). Do maja 1701 r. Karol XII blokował wszelkie przychylne deklaracje wobec Rzeczypospolitej, podsuwane mu przez doradców, czekając na wyjaśnienia najpierw ze strony polsko-litewskiej; G. Jonasson, *Karl XII och hans r dgivare...*, s. 232–244. Wreszcie postanowił formalnie trzymać się ustaleń traktatu pokojowego, zastrzegając sobie jednak prawo zapewnienia bezpieczeństwa od strony Rzeczypospolitej, nawet jeśli wymagałoby to przeniesienia na jej tereny działań przeciwko Sasom, w sytuacji gdy ci mogli swobodnie się na tych obszarach poruszać.

²¹ G. Jonasson, *Karl XII och hans r dgivare...*, s. 248.

detronizacji Augusta II powziął Karol XII o wiele wcześniej, przypuszczalnie po zwycięstwie pod Narwą, później zaś, 7 czerwca (28 maja) 1701 r., sformułował takie żądanie na piśmie w liście do swej kancelarii. Całe otoczenie króla szwedzkiego sprzeciwiło się temu, obawiając się następstw przystąpienia Rzeczypospolitej do wojny przeciwko Szwecji, król pozostał jednak nieugięty²².

Armia szwedzka tymczasem wkroczyła do Bowska, gdzie stała od 5 do 21 sierpnia, i tu dopiero Karol XII otrzymał prawdziwe informacje o położeniu cofających się wojsk saskich, które dotarły do Kiejdan i zmierzały dalej w głąb Rzeczypospolitej²³. W zasadzie oznaczało to, że szwedzka armia główna, działając zgodnie z planem operacyjnym, swój cel na tym kierunku osiągnęła. Kurlandia po opuszczeniu przez Sasów pozostawała bezbronna. Jednak zamiast wycofania się armia na czele z królem wyruszyła z Bowska przez Doblen i Szrunden na zachód Kurlandii. Jonasson sugeruje, że nie oznaczało to – jak uważano wcześniej – porzucenia planu operacyjnego, powołuje się przy tym na korespondencję dotyczącą przygotowania ofensywy na Psków z udziałem szwedzkiej armii głównej, którą prowadzono mniej więcej do połowy września²⁴. Niestety, nie wyjaśnia przyczyn wyprawy w głąb Kurlandii.

21 sierpnia, już po opuszczeniu Bowska, król szwedzki otrzymał informację, że przybyli tam posłowie litewscy, którzy proszą o audiencję. Karol XII nie chciał nawet o tym słyszeć – akurat wyjeżdżał zwiedzać Mitawę, nazajutrz zaś kontynuował marsz. Pierwszy z posłów, Aleksander Podbereski, zwrócił się wtedy listownie do generała-kwatermistrza Carla Magnusa Stuarta, ale mu odpowiedziano, że jego też nie ma w obozie, a wysłannika odesłano do Carla Pipera, który prowadził szwedzką kancelarię połową. Hrabia najpierw oświadczył, że w czasie wyprawy żadnej audiencji być nie może, ale zadeklarował, że posłowie otrzymają ją pod Doblen. Podbereski z Krukowskim w 200-osobowym orszaku przybyli tam do obozu szwedzkiego 23 sierpnia. Karol XII najpierw odłożył audiencję do następnego dnia (24 sierpnia armia szwedzka wkroczyła do Doblen), ale potem nadal zwlekał z przyjęciem poselstwa, wykazując wyraźną niechęć. 25 sierpnia

²² *Ibidem*, s. 245–247. Nawet wśród historyków szwedzkich słychać krytykę tak brutalnej dyplomacji. Ocenę polityki Karola XII w tamtym okresie w historiografii szwedzkiej zob. *ibidem*, s. 229–231. C. von Rosen wskazuje, że inicjatywa miała wychodzić z Rzeczypospolitej, a nie z zewnątrz; *idem*, *op. cit.*, t. 1, s. 16. Nie dziwi, że w odpowiedzi danej przez kardynała 29 IX 1701 r. domaganie się detronizacji zostało odrzucono stanowczo oraz zażądano wyprowadzenia wojsk; *ibidem*, s. 18; G. Jonasson, *Karl XII och hans rådgivare...*, s. 256.

²³ G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 263. Informacja o ruchach armii saskiej została wysłana przez gen. C.G. Mörnera do szwedzkiej kwatery głównej 11(1) VIII 1701 r. Mörner, który po bitwie nad Dźwiną został skierowany do Mitawy, wysłał na Litwę szpiega, a po jego powrocie przekazał te informacje. Tymczasem 6 sierpnia Sasi opuścili Kowno; BOs., rkps 2023/II, z Warszawy, 17 VIII 1701 r., s. 98.

²⁴ G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 264–270. We wcześniejszych badaniach uważano marsz na zachód Kurlandii za naruszenie planu; zob. np. C. von Rosen, *op. cit.*, t. 1, s. 12.

Podbereskiemu kolejny raz odpowiedziano, że króla w obozie nie ma, chociaż jednocześnie przybyło doń dwóch umyślnych od Karola XII, z informacją, że król wie, z czym do niego przyjechano i nie chce tego słuchać, co więcej, wie, że nie jest to poselstwo od całej Rzeczypospolitej, dlatego żąda, by posłowie natychmiast wyjechali z Kurlandii. Podbereski był jednak zdecydowany domagać się jasnej deklaracji, czy będzie mu udzielona audiencja. 26 sierpnia Karol XII wyraził wreszcie na to zgodę. Podbereski w swojej mowie powinszował królowi szwedzkiemu zwycięstwa nad Sasami oraz prosił o nieodstępowanie od warunków traktatu oliwskiego i nieprzekraczanie granic Litwy, a także okazanie litości Kurlandii, i tak już zrujnowanej przez Sasów. Instrukcja dana Podbereskiemu z Krukowskiem nie miała pieczęci Wielkiego Księstwa Litewskiego, dlatego król szwedzki uznał, że nie jest to poselstwo Rzeczypospolitej, a tylko części szlachty litewskiej, mianowicie konfederacji republikańskiej, nie wolno im zatem prowadzić rokowań w imieniu części Rzeczypospolitej. Posłowie dostali stosowną odpowiedź i opuścili obóz szwedzki bez prawa do audiencji pożegnalnej²⁵. Zwraca uwagę niechęć wobec poselstwa republikantów, choć w niedalekiej przyszłości król szwedzki podejmował poselstwa poszczególnych ziem Rzeczypospolitej (np. ze Żmudzi), wysłuchiwał także i udzielał odpowiedzi w kwestiach ogólnopaństwowych.

12 września armia Karola XII dotarła do Grobiny, gdzie szwedzka kwatera główna znajdowała się do października. Ostatnie rozporządzenie w sprawie planowanego udziału armii głównej w ofensywie na Psków pochodzi z 13(3) września; natomiast już 26(16) września król szwedzki postanowił wzmocnić zgrupowanie w Inflantach kosztem szwedzkich garnizonów w Kurlandii, co według Gustafa Jonassona daje się wyjaśnić tylko tym, że miasta kurlandzkie i tak będą od południa chronione przez znajdujące się tam silne oddziały szwedzkie²⁶. Co zmusiło króla szwedzkiego do rezygnacji z wcześniejszych planów prowadzenia wojny? Właśnie wówczas Karol XII przestał dzielić się z doradcami swoimi przemyśleniami, trudno je więc odtworzyć.

Z punktu widzenia Rzeczypospolitej najważniejszym wydarzeniem w tamtym okresie było to, że przebywający w Grobini król szwedzki dostał od hetmana wielkiego litewskiego Kazimierza Jana Sapiehy list z prośbą o obronę jego dóbr przed republikantami, napisany 8 września w Tykocinie²⁷.

²⁵ J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 175–176; LMAVB, f. 17, nr 177, k. 289v; AGAD, AR, dz. V, nr 11933, A. Podbereski do M.S. Wiśniowieckiego, spod Doblen, 25 VIII 1701 r., s. 32; AGAD, AR, dz. II, nr 1921, A. Podbereski do M.S. Wiśniowieckiego, spod Doblen, 25 VIII 1701 r., kopia (treść się różni); PAN BK, rkps 2215, toż samo, k. 42v–43v.

²⁶ G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 269–270. Pomimo krytycznych uwag G. Jonassona pod adresem poprzednich badaczy, okoliczność ta została już wcześniej odnotowana. Według C. von Rosena plan ofensywy na Rosję został **ostatecznie** porzucony w połowie września, o czym świadczą rozkazy dla dowódców szwedzkich w Inflantach; zob. *idem, op. cit.*, t. 1, s. 14.

²⁷ C. von Rosen, *op. cit.*, t. 1, s. 17; G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 271. To nie był pierwszy list Kazimierza Jan Sapiehy do Karola XII. Pierwszy został napisany przez niego jeszcze

Warto odnotować, że Sapiehowie nie byli pierwszymi wśród magnatów Rzeczypospolitej, którzy nawiązali współpracę ze Szwecją. Jeszcze w połowie 1700 r. król Lewicki Jakub Sobieski na propozycję Justusa Henryka Storrena, posła szwedzkiego w Berlinie (złożoną z namowy Bengta Oxenstierny), nawiązał kontakt z wygnanym z Warszawy posłem szwedzkim Georgem Wachschragerem, informując o sytuacji w Polsce oraz próbując zjednać dla Szwecji opozycyjnie nastawionych magnatów²⁸. W styczniu 1701 r. Wachschrager rozmawiał z wojewodą ruskim Janem Stanisławem Jabłonowskim, synem hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego, który zapewnił o swoim i ojca oddaniu Szwecji²⁹. Jednak w sumie nie można jeszcze w tym momencie mówić o ukształtowaniu się stronnictwa proszwedzkiego, w znacznym stopniu z powodu braku zainteresowania Karola XII jego utworzeniem. Stanowisko króla szwedzkiego było takie, że żadnych gestów pod adresem Rzeczypospolitej i jej urzędników być nie może, póki nie wyjaśnią oni swojego stosunku wobec toczącej się wojny³⁰.

Jakub Sobieski, jak się wydaje, był również pierwszym, który poprosił Szwecję o interwencję zbrojną w swoim interesie. W październiku 1700 r. apelował do Karola XII o protekcję i wzięcie w obronę swoich dóbr na Litwie³¹. Niewątpliwie chodziło mu o odebraną przez Augusta II ekonomię szawelską. Jednak, jak wskazał Gustaf Jonasson, perspektywa współpracy z Jakubem i opozycją polską nie wywołała wtedy większego zainteresowania Karola XII³².

Oprócz prośby Sapiehów nieco wcześniej pojawił się również apel dzierżawców czy poddanych z ich dóbr na Żmudzi. 24 sierpnia Kazimierz Jan Sapieha w liście do prymasa Radziejowskiego powiadał: „Na dobra nasze znowu rabowników ordynowano, piszą do mnie dzierżawcy i zastawnicy dóbr żmudzkich, że nie wiedząc co z sobą czynić, załogi różne nawet i szwedzkie przyjmować *intendunt* dla obronienia chudoby swojej”³³. Informację o tym liście rozgłoszono po jego otrzymaniu w Warszawie, o czym wiadomo z gazetki pisanej 31 sierpnia³⁴ (podobno

6 VIII 1701 r. (król otrzymał go w Bowsku). Nie zawierał jednak żadnych propozycji, a jedynie wyjaśnienia, że działania wojenne prowadzi August II, Rzeczpospolita zaś dotrzymuje warunków pokoju ze Szwecją. Przypominał pod tym względem oficjalne listy prymasa i senatorów – potwierdza to podobna odpowiedź dana przez króla szwedzkiego: *ibidem*; PAN BK, rkps 2215, Karol XII do K.J. Sapiehy, Bowsk, 19(9) VIII 1701 r., k. 32–32v, kopia.

²⁸ G. Jonasson, *Karl XII och hans rådgivare...*, s. 239.

²⁹ *Ibidem*, s. 241.

³⁰ *Ibidem*, s. 233, 243.

³¹ *Ibidem*, s. 239, zob. też s. 241 (propozycja przekazania mu wojsk szwedzkich).

³² *Ibidem*, s. 235, 238–240.

³³ AGAD, AR, dz. II, ks. 38, K.J. Sapieha do M. Radziejowskiego, Tykocin, 24 VIII 1701 r., kopia, s. 511–513.

³⁴ „Zastawnicy i kredytorowie ich mości musieli się rezolwować do dóbr na Żmudzi to jest do Szku-dów i Kretyngi wziąć ludzi szwedzkich na załogę”, BOss., rkps 2023/II, W Warszawie, 31 VIII 1701 r., s. 100. Również 31 sierpnia pisał o tym J.A. Hordyna, dodając, że król szwedzki rze-komo miał posłać do Kretynki i Szku-d 2 tys. ludzi; AGAD, AR, dz. V, nr 5359/I, J.A. Hordyna

umyślnie nie utrzymywano go w tajemnicy, znany jest przecież z kopii). O tym, że to nie oni, Sapiehowie, są sprawcami wprowadzenia Szwedów, oświadczył Augustowi II w czasie spotkania w Warszawie 7 września Benedykt Paweł Sapieha: „tę dając justyfikacją, że jeszcze protekcji szwedzkiej nie wzięli i chcą za mediacją JKM jeszcze ostatni raz spróbować traktatów zgody na sesyjce grodzieńskiej”, wysnuł również przypuszczenie, że mogli to zrobić Behrowie, dzierżawcy ich dóbr Kretynki i Szkud, a także wyraził gotowość napisania do nich, „aby sub pretekstu salwygwardyjej Szwedów w dobrach tamtych nie trzymali”³⁵. Później podskarbi pisał również do podkanclerzego litewskiego Stanisława Antoniego Szczuki, że odpowiedzialność ponoszą republikanci (mając na myśli także Ogińskiego), przez których ździerstwa „pono czy dzierżawcy dóbr, czyli sami poddani do protekcji wojsko szwedzkie blisko stojących udali mimo wszelką zwierzchności dziedzicznej wiadomości”³⁶. Prośba poddanych wymieniona jest jako podstawa do podjęcia wyprawy również w rozkazach Karola XII, o których dalej. Oczywiście Sapiehowie, by rzucić winę z siebie, mogli udawać, że to nie oni zwrócili się z prośbą o wkroczenie Szwedów do Rzeczypospolitej, lecz ich poddani czy dzierżawcy; mogli to nawet udawać w porozumieniu z królem szwedzkim. Mamy jednak istotnie wzmiankę o takiej prośbie poddanych w jednym z późniejszych listów Karola XII do Kazimierza Jana Sapiehy³⁷, co wskazuje, że nie została wymyślona. Można wszakże podejrzewać, że mamy tu do czynienia z polityczną grą Sapiehów w celu odwrócenia uwagi od siebie i uniknięcia ewentualnych oskarżeń o zdradę,

do K.S. Radziwiłła, Warszawa, 31 VIII 1701 r., s. 110. Tego samego dnia do Warszawy dotarły listy Karola XII z wezwaniem do detronizacji Augusta II, pisane w odpowiedzi na wspomniane listy prymasa i Rzeczypospolitej. Gazetka, która o tym wspomina, notuje, że nie była to na razie oficjalna odpowiedź na list prymasa, na którą nadal czekano. Przypuszczalnie jednak z jakichś formalnych powodów nie została za taką uznana, w czym być może tkwi przyczyna kolejnej zwłoki z odpowiedzią na te listy. List do Rzeczypospolitej, według informacji z gazetki, przekazano przez ekonoma birzańskiego (J.J. Chwałkowskiego), który odesłał go pułkownikowi generalnemu M.S. Wiśniowieckiemu, a ten z kolei do Warszawy. Razem z listem hetmana Sapiehy wywołało to duże obawy; BOss., rkps 2023/II, s. 99–100.

³⁵ AGAD, AR, dz. V, nr 5359/I, J.A. Hordyna do K.S. Radziwiłła, Warszawa, 8 IX 1701 r., s. 147. Behrowie dzierżawili dobra szkudzkie od 1690 r.; *Sapiehowie: materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, t. 2, Petersburg 1891, s. 191. W początku 1700 r. Werner Behr zawarł kolejny kontrakt na Szkudy, na 3,5 roku począwszy od 8 stycznia, który ponowił za dopłatę 11 grudnia tr. na taki sam okres (na żądanie prawdopodobnie Sapiehów, którzy po bitwie pod Olkienkami potrzebowali gotówki). W tymże 1700 r. na 3 lata zawarto kontrakt na Kretynkę. W styczniu 1703 r. sędzia ziemski piltyński Jan Behr, opiekun potomstwa swego brata Wernera Behra (Ulrych, Werner, Frydrych, Wilhelm i Jan Behrowie) oraz wdowa po Wernerze, Dorota Elżbeta Nettelhorstówna, dochodzili w Trybunale Głównym WKL zastawnych sum za te dobra w związku z kilkukrotną z nich ekspulsją; LVIA, SA, nr 393, k. 1207–1218v.

³⁶ AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, nr 55, t. 1, B.P. Sapieha do S.A. Szczuki, Tykocin, 6 X 1701 r., s. 686.

³⁷ G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 277 (cyt. z listu Karola XII do K.J. Sapiehy z 25(15) X 1701 r.).

nie ulega bowiem wątpliwości, że prośba dzierżawców, zastawników czy poddanych musiała nastąpić za wiedzą albo wolą panów. Można też założyć przychylną odpowiedź szwedzkiego króla na tę prośbę, inaczej nie byłoby przecież sensu ujawniać tego publicznie (by z góry się usprawiedliwić przed możliwym oskarżeniem). Również podskarbi Sapieha w czasie spotkania 7 września z Augustem II nie sprostował tych informacji. Wówczas wojska szwedzkie na Litwę jeszcze nie wkroczyły, zapewne jednak wiedział on, że jego brat ma nazajutrz pisać do króla szwedzkiego i niechybnie do tego wkroczenia dojdzie.

Jednocześnie przypuszczalnie nawiązano bardziej poufne, bezpośrednie kontakty. Rozważania Sapiehów o możliwym przejściu na stronę Szwedów nie były dla republikantów tajemnicą. W końcu sierpnia 1701 r. strażnik wielki litewski Ludwik Konstanty Pocij wysłał bowiem do Tykocina szpiega, który wrócił najpóźniej do końca miesiąca, meldując, że „pan podskarbi do Szweda udać się radzi, to jest pewna, ale jeszcze pan wojewoda [wileński – D.W.] *deliberat*”. Tenże szpieg zebrał informacje o siłach Sapiehów w Tykocinie, gdzie znajdowały się dwie ich chorągwie rajtarskie, trzy wołoskie, nieco dragonii oraz „ta nowa piechota bielska” – w sumie szacowano je na tysiąc ludzi³⁸. Republikanci trzymali przeciwko nim znaczne siły pod Sokółką w powiecie grodzieńskim, gdzie na przełomie sierpnia i września znajdował się obóz Wiśniowieckiego³⁹, przeniesiony następnie pod Grodno. Na początku września próbowano nawet przejmować posłańców sapieżyńskich wysyłanych do króla szwedzkiego⁴⁰.

Z uwagi na to, że 24 sierpnia hetman napisał do prymasa o zaistniałej sytuacji, można wnosić, że prośba dotarła do Karola XII w czasie jego pobytu w Bowsku (5–21 sierpnia). Trudno tu nie pokusić się o uznanie tego za wyjaśnienie dalszego postępowania szwedzkiego króla, mianowicie przyczyny dość niejasnej jak dotąd wyprawy na zachód Kurlandii. Niestety brakuje na razie bardziej szczegółowych informacji o kontaktach szwedzko-sapieżyńskich. Nie sposób tu jednak pominąć

³⁸ AGAD, AR, dz. V, nr 11913/I, L.K. Pocij do K.S. Radziwiłła, z obozu, 30 VIII 1701 r., s. 69–70.

³⁹ *Ibidem*, L.K. Pocij do K.S. Radziwiłła, z obozu, 30 VIII oraz z Brześcia, 31 VIII 1701 r., s. 70, 72.

⁴⁰ Interesujący pod tym względem jest list W. Sieleckiego do kanclerza K.S. Radziwiłła z obozu wojska republikantów pod Kowalcami niedaleko Grodna, w którym pisze: „Panowie Sapiehowie zpowszednieli w wojsku, bo tylko o Szwedach dyszkurują, osobliwie z powtórnego listu jmp. marszałka upitskiego do książęcia jm. pułkownika przeczytawszy, że pan Podowski [Podoski – D.W.] młody od pp. Sapiehów był delegowany do Szweda, którego posłano przejmować. [...] P.S. Przyszła wiadomość od jmp. Wilgi, porucznika pancерnej chorągwi jmp. starosty żmudzkiego, że p. Podowskiego złapano ze wszystkimi dokumentami, tak wzięli pp. Sapiehowie protekcją szwedzką, i za kilka dni mają tu go stawić”, AGAD, AR, dz. V, nr 14226, W. Sielecki do K.S. Radziwiłła, z obozu, 9 IX 1701, s. 7. O tymże krótko informował Radziwiłła Wiśniowiecki, pisząc, że zgodnie z otrzymaną wiadomością Podoskiego złapano z listami Karola XII do Sapiehów; AGAD, AR, dz. V, nr 17503/I, M.S. Wiśniowiecki do K.S. Radziwiłła, 13 IX 1701 r., s. 113. Nie wiadomo, jak sprawa się zakończyła, zdarzało się bowiem, że tego rodzaju wiadomości później się zmieniały, jednak chronologia wskazuje, że republikanci jeszcze przed wysłaniem listu hetmana, pisanego 8 września, wiedzieli o bezpośrednich kontaktach między Sapiehami a Szwedami.

niechętnego stosunku do poselstwa republikantów, w którym trudno dopatrywać się bezstronności (tuż po opuszczeniu Bowska), a także wyjątkowo dobrego rozeznania Karola XII w sytuacji na Litwie.

Sapiehowie, zwracając się o pomoc do Karola XII, działali nie całkiem samodzielnie. W końcu lata marszałek wielki litewski Aleksander Paweł Sapieha, syn hetmana wielkiego litewskiego Kazimierza Jana Sapiehy, udał się na Śląsk, do Oławy, gdzie spotkał się z Jakubem Sobieskim, z którym uzgodnił podjęte kroki⁴¹. 1 września Jakub Sobieski wysłał królowi szwedzkiemu list rekomendujący mu Dom Sapieżyński⁴². Tydzień później, czyli 8 września, Kazimierz Jan Sapieha napisał wspomniany wyżej list do Karola XII z prośbą o obronę dóbr, który dotarł do obozu szwedzkiego w Grobini w połowie miesiąca.

Na pisemną prośbę Sapiehów Karol XII zareagował bezzwłocznie. 17(7) września do Szkud został wysłany pułk szwedzkiej jazdy szlacheckiej w sile 600 koni pod dowództwem Aleksandra Hummerhielma, który dostał rozkaz bronić majątności sapieżyńskich oraz atakować stronników Augusta II⁴³. 19(9) września do Połagi wyprawiono 200 koni na czele z podpułkownikiem Johanem Augustem Meijerfeltem, któremu nakazano rozpoznanie miejscowości, obronę majątności sapieżyńskich oraz spustoszenie dóbr króla Augusta i jego zwolenników⁴⁴. Wybór Połagi na miejsce stacjonowania drugiego z oddziałów nie był przypadkowy. Pozwalał na kontrolowanie jednocześnie kilku usytuowanych w pobliżu majątności sapieżyńskich: Ławkożem, Kretyngi i Korcian. Starostą połągowskim od 1699 r. był książę kurlandzki Ferdynand⁴⁵, bliski sojusznik Augusta II. Treść wydanych

⁴¹ P. Smolarek, *Rzeczpospolita wobec wojny północnej (1699–1702)*, Kraków 1950, mps pracy doktorskiej, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 205; A. Rachuba, *Sapieha Aleksander Paweł*, w: PSB, t. 34, Wrocław 1993, s. 563; Д. Віцько, *Рэспубліканска-сапежыньскія перамовы на з'ездзе ў Горадні восенню 1701 г.*, „Беларускі гістарычны агляд” 18, 2011, z. 1–2, s. 43; AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, nr 163a, t. 30, W.K. Dłuski do S.A. Szczuki, Warszawa, 22 X 1701 r., s. 112. C. von Rosen uważał, że Jakuba odwiedzał hetman Sapieha; *idem*, *op. cit.*, t. 1, s. 18.

⁴² C. von Rosen, *op. cit.*, t. 1, s. 18; G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 271.

⁴³ *Konung Karl XII:s egenhändig brev*, wyd. E. Carlson, Stockholm 1893, s. 345; C. von Rosen, *op. cit.*, t. 1, s. 17; G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 271–272; J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 185; *Generalen friherre Carl Gustaf Rehnskölds anteckningar...*, s. 7. C. von Rosen i G. Jonasson powołują się na rozkaz z 17(7) IX 1701 r., który według G. Jonassona nie ma podpisu królewskiego (według J.A. Nordberga wysłanie Hummerhielma miało nastąpić 16(6) września, co nie jest tu rozstrzygające, ponieważ chronologia u niego często jest błędna). Natomiast rozkaz wydrukowany przez Carlsona ma datę 16(6) sierpnia (w Grobini) oraz podpis Karola XII, a jego treść jest identyczna. Zapewne kryje się tutaj błąd, ponieważ armia szwedzka znajdowała się wtedy jeszcze daleko Grobini. Nie ulega również wątpliwości, że korespondencję z kwaterą główną Hummerhielm zaczął w drugiej połowie września – natychmiast po swoim przybyciu do Szkud.

⁴⁴ Karol XII do J.A. Meijerfelta, Grobina, 9 IX 1701 r., w: *Konung Karl XII:s egenhändig brev...*, s. 337–338; C. von Rosen, *op. cit.*, t. 1, s. 17; G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 272; J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 185; *Generalen friherre Carl Gustaf Rehnskölds anteckningar...*, s. 7.

⁴⁵ NGAB, KMF-18 (Metryka Litewska), nr 153, Przywilej Ferdynandowi, księżęciu kurlandzkiemu, na starostwo połągowskie po rezygnacji królowej Marii Kazimiery, 9 VIII 1699 r., k. 154–155.

rozkazów przemawia za tym, że Karol XII już wtedy nie zamierzał ograniczać się do obrony dóbr, a stronników Augusta II na Litwie (republikantów) uznał za nieprzyjaciół. 9 października szwedzka kwatery główna została przeniesiona do Würgen (Virga), bliżej granic litewskich, wojska rozłożono zaś w okolicach oraz wzdłuż granic⁴⁶.

Republikanci zajęli dobra Sapiehów na Żmudzi w marcu lub kwietniu, wcześniej stacjonowali tam Sasi (król udzielił w ten sposób protekcji Sapiehom po bitwie pod Olkienikami) oraz dwie chorągwie sapieżyńskie⁴⁷. Od sierpnia przebywały tam chorągwie pułku chorążego żmudzkiego Kazimierza Zaranka (pięć pancernych i dragońskich oraz jedna piesza)⁴⁸, które nie podejmując walki, ustąpiły przed Szwedami. Ogólnie biorąc na Żmudzi w sierpniu znajdowało się kilkanaście chorągwi pod dowództwem starosty żmudzkiego Hrehorego Ogińskiego⁴⁹, a kolejne cztery dodano mu na początku września⁵⁰.

W Grodnie w końcu września republikanci zorganizowali zjazd szlachty litewskiej, którego obrady oraz prowadzone wówczas rokowania z Sapiehami trwały dokładnie miesiąc, zebrali się więc tam wszyscy przywódcy republikantów, w tym Ogiński i Zaranek. Działania przeciwko Szwedom na razie odłożono. August II obstawał wówczas za jak najszybszym porozumieniem między stronami, by nie dopuścić do przejścia Sapiehów pod protekcję szwedzką. Umiarkowane stanowisko zajmował pułkownik generalny Michał Serwacy Wiśniowiecki, formalny przywódca republikantów, który próbował nie dopuścić do zerwania rokowań, wspierając w tym mediatorów. Jednak w końcu października król dowiedział się o wizycie Aleksandra Pawła Sapiehy u Jakuba Sobieskiego i zaczął podejrzewać, że opozycja knuje przeciwko niemu spisek, rozgniewał się więc na marszałka wielkiego (zakazał mu pojawienia się na dworze) i stracił zainteresowanie

⁴⁶ J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 187; C. von Rosen, *op. cit.*, t. 1, s. 18.

⁴⁷ LVIA, SA, nr 393, k. 1027v, 1213v, nr 390, k. 706 (rzekomo jeszcze 20 kwietnia Sapiehowie przy pomocy swoich urzędników i zebranych żołnierzy bronili urzędnikom żmudzkiem egzekucji sądowej na Szkudach).

⁴⁸ VUB, f. 7, nr 38,46/14498, Nominacja K.J. Zaranka na pułkownika i regimentarza, wystawiona przez M.S. Wiśniowieckiego, Wilno, 12 VIII 1701 r., k. 39. Do pułku weszły chorągwie: pancerna podskarbiego nadwornego M.F. Ogińskiego, pancerna stolnika żmudzkiego J.K. Grużewskiego, dragońska samego Zaranka, dragońska J.K. Grużewskiego, dragońska starosty tyrkszlewskiego A.N. Ważyńskiego oraz piesza sędziego grodzkiego żmudzkiego M.K. Kniażewicza. Zaranek był wówczas również porucznikiem chorągwi husarskiej H.A. Ogińskiego.

⁴⁹ AGAD, AR, dz. V, nr 15231, J. Strutyński do K.S. Radziwiłła, Wilno, 13 VIII 1701 r., s. 38 (o wyjeździe Ogińskiego na Żmudź po zakończeniu zjazdu wileńskiego).

⁵⁰ „Książęcia jm. pułkownika generalnego [M.S. Wiśniowieckiego], jmp. kasztelana trockiego [M.K. Kociełła], jmp. starosty żmudzkiego [H.A. Ogińskiego], jedna pancerna a druga i dwie wołoskie poszły na Żmudź do Szkud i Kretyni”, AGAD, AR, dz. V, nr 14226, W. Sielecki do K.S. Radziwiłła, z obozu, 9 IX 1701 r., s. 3–4. Podobnie o tymże w liście Pocięja: „Pan starosta w tych dniach miał się ruszyć na Żmudź z pułkiem swoim, i już ludzie poszli”, AGAD, AR, dz. V, nr 11913/I, L.K. Pocięj do K.S. Radziwiłła, Jelna, 7 IX 1701 r., s. 79.

prowadzonymi rokowaniami. Fakcja Ogińskiego od początku niechętnie patrzyła na owe pertraktacje i kilkakrotnie próbowała je zerwać, co w końcu im się udało⁵¹.

Działania oddziałów szwedzkich wyraźnie wskazują, że obrona majątności Sapiechów nie miała charakteru biernego. Dowódcy szwedzcy, korzystając z informacji dostarczanych przez agentów sapieżyńskich na Żmudzi, kierowali oddziały do miejscowości, w pobliżu których pojawiały się chorągwie republikańskie. Hummerhielm po przybyciu do Szkud dostał wiadomość, że republikanci stoją w okolicach Korcian i Pługian, i udał się tam na podjazd, ale tamci przed jego przybyciem zdążyli odejść w kierunku Telsz. W końcu września pułkownik zamierzał wspólnie z Meijerfeltem uderzyć na Telsze i Gientyliszki, ale w czasie wymarszu spotkał jednego z agentów sapieżyńskich, który poinformował go, że chorągwie republikańskie uciekły w stronę Jurborka⁵². 15(5) października Meijerfelta wizytował w Połądze Karol XII⁵³. Na przełomie października i listopada na podjazd do Telsz Hummerhielm wyprawił majora Karola Gustava Örnstedta, który zaatakował tam republikantów, musiał jednak uchodzić, a obie strony poniosły znaczne straty⁵⁴. Również w końcu października Hummerhielm próbował zaskoczyć nieprzyjaciół w Tyrkszlach, ale zanim jego żołnierze trzema różnymi szlakami dotarli do miasteczka, republikanci opuścili go i udali się w stronę Szawel. Po tym niepowodzeniu pułkownik przeniósł się przez Siady i Kalwarię do Płotel, zakładając tam obóz. Do najbliższych starostw i innych dóbr powydawano asygnacje, nakazując przekazanie do obozu szwedzkiego w Płotelach pieniędzy zamiast prowiantu, grożąc przy tym egzekucją. Następnie kwaterę główną usytuowano w Pługianach, starostwie Kazimierza Franciszka Kryszipina Kirszensteina. Wkrótce Szwedzi powrócili do Szkud⁵⁵.

⁵¹ Obszerniej o tym zob. Д. Віцько, *op. cit.*, s. 61–97; J.A. Wiśniowiecki, *Ilias Polski (1700–1710)*, wyd. P.P. Romaniuk, J. Burdowicz-Nowicki, Warszawa 2018, s. 101–102. J. Burdowicz-Nowicki rozważa możliwość porozumienia wówczas między Ogińskim a Sapiehami (*idem, op. cit.*, s. 135–136), do czego naszym zdaniem brakuje podstaw. W Grodnie niewątpliwie prowadzono rokowania między Sapiehami a republikantami w ogóle, nie tylko z Ogińskim.

⁵² G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 274.

⁵³ J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 188. Z Połagi król anonimowo w towarzystwie podpułkownika udał się do miasteczka „Repsin” (Retów?), gdzie się spotkał z miejscowym przeorem, z którym pił „za zdrowie króla szwedzkiego”.

⁵⁴ *Generalen friherre Carl Gustaf Rehnkölds anteckningar...*, s. 7; J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 192; G. Adlerfeld, *Histoire militaire de Charles XII, roi de Suede: depuis l'an 1700, jusqu'à la bataille de Pultowa en 1709*, t. 1, Paris 1741, s. 104. Według G. Adlerfelda do potyczki miało dojść 31(21) X 1701 r. Jednak bardziej prawdopodobnie, że to o tym starciu pisał H.A. Ogiński do M.S. Wiśniowieckiego, że miało miejsce 2 listopada: „Ze Żmudzi miałem od jmp. starosty żmudzkiego, że 2da 9bris podjazd nasz ze szweckim się spodkał i Szwedów dużo nadhałasował”, AGAD, AR, dz. V, nr 17503/I, M.S. Wiśniowiecki do K.S. Radziwiłła, Żabierz, 23 XI 1701 r., s. 123. Örnstedt był majorem pułku lejbdragonów. O tym, że Hummerhielmowi przydano pewną liczbę dragonów, wzmiankuje J.A. Nordberg; *idem, op. cit.*, s. 194.

⁵⁵ G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 274; RA, Ericssbergsarkivets autografsamling,

Większości współpracujących ze Szwedami członków faksji sapieżyńskiej nie znamy, ale byli to raczej słudzy niższego szczebla i niektórzy wojskowi. W Szkudach i Kretyndze administrował wówczas kapitan Jan Frydrych Buda, który wspólnie z Ferdynandem Piłsudskim, będąc jako „komisarze” wysłani przez Sapiehów do ich dóbr na Żmudzi, faktycznie odebrali administrację Behrom jako zastawnikom⁵⁶. Buda wszedł wówczas w duży konflikt z Hummerhielmem na tle zapewnienia prowiantu i ulokowania szwedzkich wojsk w dobrach sapieżyńskich (zakazał bowiem wójtom dostarczania żywności i domagał się wyprowadzenia wojsk ze Szkud). Pułkownik zaczął więc podejrzewać Sapiehów o nieszczerłość. Przez szpiegów w końcu października docierały do niego niejasne wiadomości, że Sapieha znowu zamierza się pogodzić z Augustem i Ogińskim, co było raczej pokłosiem rokowań w Grodnie. Buda z kolei skarżył się na Hummerhielma królowi szwedzkiemu, w efekcie Karol XII zakazał pułkownikowi dopuszczania się nadużyć w dobrach sapieżyńskich, ale jednocześnie pisał do hetmana Sapiehy, przypominając, że wojska wprowadzono na prośbę jego poddanych i mogą być odwołane, kiedy tylko sam hetman o to poprosi. Zdaniem Budy hetman nigdy jednak nie myślał o odejściu Szwedów z jego dóbr, uważał wszakże, że lepiej byłoby, gdyby stacjonowali w odległości 20 mil od Szkud⁵⁷.

Szwedzi żywo interesowali się tym, co działo się na Żmudzi, zwłaszcza możliwością zwołania pospolitego ruszenia, co znacznie powiększyłyby siły republikantów.

Alexander Hummerhielms koncept 1701, A. Hummerhielm do Karola XII, Płotele, 17(27) X 1701 r., koncept; LMAVB, f. 17, nr 177, k. 296v; PAN BK, rkps 2215, Kopia listu kasztelana trockiego do biskupa wileńskiego [M.K. Kocięła do K.K. Brzostowskiego], 12 XI 1701 r., k. 45a (o rabunkach i spalaniu przez Szwedów kilku dworów, przypuszczalnie należących do żołnierzy republikańskich, w czasie stacjonowania obozu w starostwie płoteńskim).

⁵⁶ LVIA, SA, nr 393, k. 1207v, 1214. Republikanci uważali za stronnika sapieżyńskiego również wojskiego trockiego Eustachego Jana Burbę, który zrabował wówczas starostwo wielońskie Marianny Tekli Naruszewiczówny Kaczanowskiej, a „pieniądze zabrawszy *supplementum* przeciwnej Rzeczypospolitej WKL stronie odesłał”. Ogiński kazał go złapać i postawić przed sądem; VUB, f. 7, nr 38, 46/14498, Uniwersał H.A. Ogińskiego służący J. Kaczanowskiemu, Grodno, 14 X 1701 r., k. 48–49.

⁵⁷ G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 277–278. Niewykluczone, że Sapiehowie próbowali wówczas wyprowadzić Szwedów ze swoich dóbr, aby ułatwić rokowania w Grodnie, ale na razie sprawa wygląda tak, że spór dotyczył przede wszystkim zaopatrzenia, które ludność tych dóbr miała zapewnić. G. Jonasson wysoko ocenia wiarygodność dostarczanych Szwedom przez faksję sapieżyńską wiadomości i relacji pisanych na ich podstawie do kwatery głównej (*ibidem*, s. 272), trudno wszakże podzielać tę opinię. Zawyżano bowiem liczbę wojsk republikańskich, podając też, że na ich czele stoi Ogiński, który był przez długi czas nieobecny na Żmudzi. Wieści o sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej nie są też bogate w szczegóły. Pomimo obecności w Grodnie szpiegów sapieżyńskich informacje dostarczane Szwedom o przebiegu zjazdu (*ibidem*, s. 275) możemy ocenić jako mało istotne, a po części i nieprawdziwe. O rokowaniach między Sapiehami a republikantami Hummerhielm został poinformowany, ale warunki ugody, o których mu donoszono, nie zgadzały się z rzeczywistością. Oprócz tego kolejne informacje o pogodzeniu się Sapiehów z Ogińskim docierały do Szwedów później, już nie mając żadnych podstaw. Jedynie o sytuacji politycznej na Żmudzi Szwedzi byli stosunkowo dobrze poinformowani.

Pierwsze wici (jedne za dwoje), wzywające szlachtę pogranicznych województw i powiatów (choć wymieniono tylko żmudzka i upicką) do gotowości do obrony granic, August II wydał 25 sierpnia. W razie konieczności pozwolono na wystąpienie, nie czekając trzecich wici⁵⁸. Uniwersały przesłano na ręce Wiśniowieckiego jako marszałka Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego⁵⁹. Nierychle przygotowania do pospolitego ruszenia rozpoczęto we wrześniu, ale nie wiadomo, z jakim powodzeniem⁶⁰. Dowództwo nad pospolitym ruszeniem północnych powiatów księstwa (upickiego, kowieńskiego, wilkomierskiego i brąsławskiego) powierzono marszałkowi upickiemu Aleksandrowi Podbereskiemu (przypuszczalnie na zjeździe grodzieńskim – miał to „w zaleceniu od Rzeczypospolitej [Wielkiego Księstwa – D.W.] i pułkownika generalnego”). Ponieważ został obrany posłem, na upickim sejmiku przedsejmowym w Poniewieżu powołano na jego miejsce podstolego upickiego i pułkownika powiatowego Karola Białozora⁶¹.

10 listopada miał się odbyć również sejmik przedsejmowy w Rosieniach⁶². Dla postraszenia szlachty i zapobieżenia możliwemu zwołaniu pospolitego ruszenia Meijerfelt wydał uniwersały do Żmudzi, zalecając, by dobra królewskie przygotowały się do utrzymania szwedzkiej jazdy w liczbie 3 tys. koni⁶³. Na sejmiku ogłoszono, że Szwedzi z chłopami szkudzkimi stanęli w Płotelach i Pługianach, i ściągają kontrybucję. Czytano również listy od szlachty kurlandzkiej z prośbą o pomoc⁶⁴.

⁵⁸ AGAD, AR, dz. II, ks. 38, Uniwersał Augusta II do pogranicznych województw i powiatów Kurlandii i Semigalii (księstwa żmudzkiego i powiatu upickiego), Warszawa, 25 VIII 1701 r., k. 503–505; toż samo też: BN, rkps 6650, s. 541–542; BCz, rkps 195, nr 63, s. 249–250; VUB, f. 7, nr 38,46/14498, k. 44–45v; PAN BK, rkps 2215, k. 38. Uniwersały wydano 2 dni po naradzie króla z prymasem, na propozycję tego ostatniego; BOss., rkps 2023/II, z Warszawy, 25 VIII 1701 r., s. 98–99.

⁵⁹ AGAD, AR, dz. II, ks. 38, August II do M.S. Wiśniowieckiego, Warszawa, 25 VIII 1701 r., kopia, k. 502–503; toż samo też: BN, rkps 6650, s. 539–541; BOss., rkps 233/II, s. 661–662; BOss., rkps 9542, s. 199–200; BCz, rkps 195, nr 59, s. 235–236.

⁶⁰ Nie mamy żadnych informacji o odbytych w tym czasie zjazdach szlachty pogranicznych powiatów, tylko o przygotowaniu do takiego zjazdu (popisu) w Inflantach: 16 września chorąży inflancki Fabian Plater, działając w porozumieniu ze starostą dyneburskim Janem Ludwikiem Platerem, przygotował i podpisał stosowne uniwersały, zgodnie z którymi zjazd miał nastąpić 3 października w Dyneburgu, oraz wysłał je nazajutrz staroście do ogłoszenia: LVVA, f. 712, inw. 1, nr. 57, Uniwersał F. Platera do Księstwa Inflanckiego, Sołabiszki, 16 IX 1701 r., k. 144; LVIA, f. 1276, inw. 2, nr 96, F. Plater do J.L. Platera, Sołabiszki, 17 IX 1701 r., s. 106–106v; *ibidem*, tenże do tegoż, Sołabiszki, 29 IX 1701 r., s. 107–108; *ibidem*, Pisarz wielki litewski (?) do J.L. Platera, 1 X 1701 r., s. 109.

⁶¹ VUB, f. 7, nr 32/13909, k. 214.

⁶² LMAVB, f. 17, nr 177, k. 296v. Według G. Jonassona, miało to nastąpić już 31 października (*idem*, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 275), co wydaje się być mało prawdopodobne.

⁶³ G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 272.

⁶⁴ LMAVB, f. 17, nr 177, k. 296v. Oburzona szlachta prezentowała na sejmiku szwedzkie asygnacje do starostw, np. sędzia ziemski żmudzki Teodor Billewicz okazał asygnację do starostwa wojniuckiego na 3 tys. tynfów.

Hummerhielmowi udało się przez klientów sapieżyńskich wejść w posiadanie kopii laudum, dzięki czemu wiedział, że szlachta postanowiła zwołać pospolite ruszenie i bronić się przed Szwedami, wiedział również o wyborze posłów na sejm, do Augusta II i Karola XII. Odnotował też, że wybór posłów na sejm wypadł nie po myśli Sapiehów⁶⁵. W poselstwie do Augusta II wyjechali podkomorzycy żmudzki Marcjan Grużewski oraz sędzic Mikołaj Szemiot. Szlachta donosiła królowi, że Sapiehowie zwrócili się po protekcję do Karola XII i wprowadzili szwedzkie wojsko, najpierw do swoich dóbr na Żmudzi, a po tym dalej w głąb księstwa żmudzkiego. Z danej posłom instrukcji dowiadujemy się, że Szwedzi zażądali wówczas wydania kontrybucji z królewszczyzn: Płungian, Telsz, Gorzdów, Tyrkszli, Wojniuty, Chwejdan, Bolsiów i Wieżajć. Z tych powodów szlachta żmudzka chciała stawić opór najeźdźcom, dlatego postanowiono zebrać 15 listopada pospolite ruszenie na mocy wydanych wcześniej uniwersałów królewskich. Zwracała się również do króla z prośbą o udzielenie Kurlandii pomocy⁶⁶. Odpowiedź królewska, dana w kancelarii koronnej 13 grudnia, była raczej ostrożna. Monarcha stwierdzał, że odwagi regimentarzy i obywateli księstwa żmudzkiego „ganić nie może”, ale radził czekać do sejmku, na którym wszystkie niebezpieczeństwa mają być zażegnane⁶⁷.

1 grudnia audiencji posłom księstwa żmudzkiego Rymwidowi i Uniechowskiemu (możliwie, że byli to cześnik żmudzki Eliasz Rymwid i ciwun szawdowski Kazimierz Uniechowski) udzielił Karol XII⁶⁸. Posłowie uskarżali się na wprowadzenie wojsk na teren Żmudzi. W odpowiedzi król szwedzki oświadczył, że zamierza dotrzymać postanowień traktatu oliwskiego, ale nie może dać wiary obietnicom Augusta II, wspierający Wettyna ponoszą zaś współodpowiedzialność za jego przestępstwa⁶⁹.

Ogiński po zjeździe grodzieńskim i zerwaniu rokowań powrócił na Żmudź i stanął w ekonomii szawelskiej⁷⁰. Dysponował wówczas 17 chorągwiami (husarską, 8 pancernymi, 8 tatarskimi i wołoskimi) oraz niewielką ilością dragonów⁷¹.

⁶⁵ G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 275.

⁶⁶ Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург (dalej: RNB), Pol. F.IV.130, Instrukcja posłom żmudzkim do Augusta II, Rosienie, 10 XI 1701 r., s. 243–243v.

⁶⁷ *Ibidem*, Respons Augusta II posłom księstwa żmudzkiego, 13 XII 1701 r., s. 242.

⁶⁸ G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 276, 280–281; LMAVB, f. 17, nr 177, k. 297. W innym miejscu G. Jonasson przytacza wypis z listu Hummerhielma, z którego wynika, że posłami wybrano Uniechowskiego i któregoś z Grothuzów. Jeśli tak było, to Grothuz mógł zrezygnować z poselstwa.

⁶⁹ J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 192–193; G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 276; *idem*, *Karl XII och hans rådgivare...*, s. 257; LMAVB, f. 17, nr 177, k. 296v; AGAD, AR, dz. V, nr 17503/I, M.S. Wiśniowiecki do K.S. Radziwiłła, Warszawa, 28 XII 1701 r., s. 131.

⁷⁰ LMAVB, f. 17, nr 177, k. 297.

⁷¹ G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 280–281. Ta informacja, zdobyta przez Hummerhielma, znajduje potwierdzenie w źródłach litewskich, gdzie mówi się – bez wyszczególniania –

Stał tam do końca listopada, nie ważąc się tak słabymi siłami atakować Szwedów. Następnie wysłał podjazd do Kurlandii, który porwał tam sześciu szwedzkich żołnierzy (pięciu Finów i oficera Kurlandczyka), jednak nie udało mu się tym sposobem poznać szwedzkich zamiarów⁷². 5 listopada w Szawlach wydał zaś uniwersały do Żmudzi, surowo zakazując okazywania Szwedom pomocy, a także nakazując schwytywanie i doprowadzanie do siebie każdego, kto zostałby na tym złapany⁷³.

Chorążym żmudzki Kazimierz Zaranek, któremu na sejmiku przyznano prawo ustalenia miejsca zwołania pospolitego ruszenia, zwołał je do Telsz⁷⁴. Zjazd miał się odbyć 25 listopada (według Hummerhielma szlachta do Telsz na ów termin została zwołana uniwersałem Ogińskiego wydanym w Rosieniach 11 listopada)⁷⁵. Starosta żmudzki ze swymi chorągiewami stanął najpierw w Potumszach, następnie również przeniósł się do Telsz⁷⁶. Z powodu – rzekomo – problemu z końmi Hummerhielm zrezygnował z uderzenia na Telsze, ograniczając się do wysłania tam szpiegów. Szlachta czekała na powrót posłów wyprawionych do Karola XII, następnie miała odprawić popis i ruszyć na Szkudy. Hummerhielm doniósł o tym królowi, prosząc o posiłki w piechocie bądź dragonach⁷⁷. Według Hummerhielma 4 grudnia w Telszach Ogiński wydał uniwersały do Żmudzi, ponawiając zakaz udzielania pomocy najeźdźcom, zapowiadając jednak amnestię dla tych, którzy opuściliby Szwedów⁷⁸. Zebrana szlachta nie paliła się jednak do wojaczki i „żadnym sposobem nie chciała tej wojny zaczynać”, wreszcie pozwoliła na zebranie po 6 zł od dymu na wyprawę powiatową i rozjechała się do domów⁷⁹.

Karol Białozor, *pro tunc* chorąży i pułkownik upicki, któremu przekazano komendę nad pospolitym ruszeniem północnej części księstwa, w końcu listopada

ogólnie o 16 chorągiewach pancernych i wołoskich oraz dragonii; LMAVB, f. 17, nr 177, k. 297, jest pod tym względem nawet dokładniejsza: wspomniana jest chorągiew husarska. Taką samą liczbą chorągwi dysponował Ogiński do końca tego roku; A. Horn w końcu grudnia pisał, że Ogiński z 17 chorągiewami minął Kiejdany 2 dni wcześniej przed przybyciem tam króla szwedzkiego; G. Horn, *Arvid Bernhard Horn*, Stockholm 1852, s. 124.

⁷² LMAVB, f. 17, nr 177, k. 297. W sprawie tego porwania Karol XII groził za pośrednictwem posłów żmudzkich, że odpowie gwałtem na gwałt.

⁷³ G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 275.

⁷⁴ LMAVB, f. 17, nr 177, k. 296v, 297.

⁷⁵ G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 275; AGAD, AR, dz. V, nr 17503/I, M.S. Wiśniowiecki do K.S. Radziwiłła, Opole, 4 XII 1701 r., s. 141 („Księstwo żmudzkie 25ta 9bris pospolitym ruszeniem na granicę ruszyć się miało”).

⁷⁶ G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 280–281.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 275–276.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 276–277.

⁷⁹ LMAVB, f. 17, nr 177, k. 297v. Wkrótce zaczęto tworzyć owe chorągwie. 9 grudnia Ogiński podpisał asygnację rotmistrzowi Bernardowi Godlewskiemu, podstolemu połockiemu, na zaciąg 100 koni wyprawnej kozackiej lub tatarskiej chorągwi „pod tytułem księstwa żmudzkiego”, VUB, f. 7, nr 38,46/14498, k. 46–47. Z powodu przybycia Szwedów wyprawy powiatowej nie udało się jednak zorganizować.

próbował przyspieszyć jego zwołanie, rozsyłając do pobliskich powiatów uniwersały z zarządzeniem gromadzenia się, powołując się przy tym na wyjście szlachty żmudzkiej⁸⁰. Jednak nawet podległa jego rozkazom szlachta upicka, która zebrała się pospolitym ruszeniem w Poniewieżu 9 grudnia, bez królewskich trzecich wici nie ważyła się nigdzie wyruszać, postanawiając rozjechać się do domów, oczekując bliskiego sejmu i wiedząc o podobnej decyzji innych powiatów, „do której się i to przytacza, iż *pro tunc imminens* nie widzimy *periculum*”⁸¹.

Ogiński natomiast ze swoją dywizją zbliżył się do Sz kud i stanął w Siadach⁸². Hummerhielm dowiedział się o tym już 2 grudnia (23 listopada), choć raport przesadnie oceniał jego siły – na 9 tys. ludzi. Pułkownik chciał je zaatakować i powtórzył swoją prośbę o przysłanie posiłków⁸³.

Po zerwaniu rokowań w Grodnie druga ich strona, czyli Sapiehowie, podjęli bardziej radykalne działania w celu odzyskania swoich dóbr i urzędów. Na początku listopada Meijerfelt gościł umyślnego wysłanego przez podskarbiego Sapiechę, który przekazał Szwedom podziękowanie za pomoc oraz poinformował, że hetman wielki lub jego syn przybędą do króla szwedzkiego, gdy tylko ich obecność w Warszawie nie będzie konieczna. 10 listopada do Meijerfelta przybył umyślny od Kazimierza Jana Sapiehy, który prosił o wprowadzenie wojsk szwedzkich dalej w głąb Litwy. Meijerfelt, zgodnie z prośbą, miał maszerować wzdłuż granicy pruskiej do Jurborka, Hummerhielm zaś posuwać się przez Telsze i Tryszki⁸⁴. Również o wzięcie w obronę innych dóbr hetmana w Wielkim Księstwie Litewskim prosił w liście do króla szwedzkiego 7 listopada jego syn, marszałek wielki Aleksander Paweł Sapieha, którego królewskim listem z 17(7) listopada poinformowano o rychłym spełnieniu jego prośby⁸⁵.

⁸⁰ VUB, f. 7, nr 32/13909, Uniwersał K. Białłozora do powiatu wilkomierskiego, Szadów, 27 XI 1701 r., k. 214.

⁸¹ LVIA, f. 1275, inw. 1, nr 627, Laudum szlachty powiatu upickiego, Poniewież, 9 XII 1701 r., s. 1–1v. Podpisy złożyli: sędzia ziemski upicki Stanisław Marcinkiewicz, podkomorzyc wilkomierski Franciszek Białłozor, cześnik upicki Kazimierz Andrzej Umiasztowski, miecznik upicki Paweł Marcinkiewicz, podstoli oszmiański Hieronim Puzyna, cześnik wilkomierski Michał Gombrowicz, skarbnik upicki Piotr Szczuka, podkomorzyc wendeński Andrzej Drobyisz, stolnik brzeski Michał Tokarzewski, „przy tym i inni ichmm., w tym postanowieniu wyrażeni”.

⁸² LMAVB, f. 17, nr 177, k. 297v.

⁸³ G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 276. W Siadach na razie mogły znajdować się chyba podjazdy, ponieważ jeszcze 3 grudnia starosta z wojskiem i pospolitym ruszeniem stał w Telszach (AGAD, AR, dz. V, nr 17503/I, M.S. Wiśniowiecki do K.S. Radziwiłła, Opole, 15 XII 1701 r., s. 133), a 4 grudnia wydał tam swój uniwersał. Meijerfelt oceniał siły Ogińskiego na 2–3 tys. ludzi (zob. dalej). Jednak ze względu na liczbę chorągwi można przypuszczać, że jego dywizja liczyła ok. 1,5 tys. ludzi.

⁸⁴ G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 273. Być może tym ostatnim posłańcem był starosta sokołowski Florian Limont, którego według J.A. Wiśniowieckiego Sapiehowie posłali do Karola XII po zerwaniu rokowań; J.A. Wiśniowiecki, *op. cit.*, s. 102.

⁸⁵ G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 281.

Meijerfelt pytał króla o rozkazy i ponawiał apel o przysłanie mu posiłków – 100 dragonów⁸⁶. W liście do niego z 25(15) listopada Karol XII zaaprobował całe to przedsięwzięcie, nakazując mu nawiązanie bliższego kontaktu z Sapiehami i nakłanianie ich do opowiedzenia się po jego stronie w wojnie z Augustem II. Według Meijerfelta posłaniec hetmański oświadczył, że Sapieha wraz ze swymi stronnikami i tak jest przekonany, iż jedynym sposobem na zachowanie pokoju jest strącenie Augusta II z tronu i zapowiadał przybycie Sapiehów do obozu szwedzkiego oraz wsparcie Karola XII w toczącej się wojnie⁸⁷.

Na początku grudnia Meijerfelt dostał żądane posiłki i wyruszył z Połągi. W drodze otrzymał wiadomość, że republikanci stoją w Płungianach. Udał się więc tam i zaatakował w nocy litewski oddział złożony z 2 lekkich chorągwi. Według Carla Gustafa Rehnskölda zginęła wówczas większość litewskich żołnierzy i ich dowódca, rotmistrz Dalewski, pozostali zaś salwowali się ucieczką. Według republikantów (Wiśniowiecki) oprócz Dalewskiego zginęło jeszcze siedmiu towarzystwa, co jest bardziej prawdopodobnie⁸⁸. Nieco później Meijerfelt dostał informację, że Ogiński na czele oddziału złożonego z 2–3 tys. ludzi stoi w Kietunach niedaleko Siad, meldował więc królowi, że nadarza się okazja, by wspólnie z Hummerhielmem zaatakować go, nawet już się umówił z pułkownikiem na wspólne uderzenie⁸⁹.

Na prośbę Hummerhielma o wysłanie posiłków 11 grudnia do Szkud został wyprawiony major Axel Gyllenkrook na czele pieszego pułku królewskiej lejbgwardii (450 ludzi)⁹⁰. Natomiast na wieść od Meijerfelta, która dotarła do kwatery głównej 12 grudnia, o miejscu stacjonowania i liczebności wojsk Ogińskiego Karol XII zdecydował się osobiście natychmiast udać na Żmudź i pokierować atakiem na wojska starosty żmudzkiego⁹¹. W pisanim w dzień odjazdu liście do prymasa stanowczo odmówił wyprowadzenia wojsk, a nawet oświadczył, że jest raczej skłonny wprowadzić je w głąb Rzeczypospolitej⁹².

Gyllenkrook z oddziałem przybył do Szkud 12 grudnia. Nazajutrz przybył tam także król, który zabrał ze sobą jazdę Hummerhielma i pomaszerował do Kalwarii, gdzie połączył się z Meijerfeltem. Tu Karol XII próbował zaskoczyć

⁸⁶ *Ibidem*, s. 273.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 273–274.

⁸⁸ *Generalen friherre Carl Gustaf Rehnskölds anteckningar...*, s. 7; BOss., rkps 2023/II, s. 112; AGAD, AR, dz. V, nr 17503/I, M.S. Wiśniowiecki do K.S. Radziwiłła, Warszawa, 28 XII 1701 r., s. 128; RNB, Pol. F.IV.257, Uniwersał H.A. Ogińskiego do województwa mińskiego, w obozie pod Kiejdanami, 27 XII 1701 r., s. 6 (starosta zaniżył straty do dwu towarzystwa i rotmistrza).

⁸⁹ G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 274, 284; *Generalen friherre Carl Gustaf Rehnskölds anteckningar...*, s. 7.

⁹⁰ *Axel Gyllenkrooks relationer från Karl XII:s krig*, wyd. N. Sjöberg, Stockholm 1913, s. 1; J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 194; G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 284.

⁹¹ G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 284.

⁹² C. von Rosen, *op. cit.*, t. 1, s. 18; G. Jonasson, *Karl XII och hans rådgivare...*, s. 256–257.

republikantów w Siadach, gdzie udał się z dragonami, za którymi nadciągnęły inne wojska. Jednak Ogiński, ostrzeżony przez szpiega o pojawieniu się Szwedów w Kalwarii, cofnął się ku Tyrkszlom, a następnie skręcił do Tryszek. 14 grudnia w Siadach Karol XII dogonił Gyllenkrook, który posadził w Szkudach swoją piechotę na sanie i dalej tak się poruszał⁹³. Połączone siły pod dowództwem króla liczyły ok. 1350 ludzi. 15 grudnia rano monarcha ruszył w pogoń za Ogińskim, zostawiwszy w Siadach piechotę Gyllenkrooka⁹⁴. Liczący ok. 900 koni oddział szwedzki przez Tyrkszle przybył do Tryszek, starostwa Ogińskiego, wieczorem tegoż dnia. Sam Ogiński cofnął się do Łuknik. Jazdę szwedzką rozstawiono po domach miejskich, król zaś z pułkownikiem Hummerhielmem stanęli na noc we dworze pod miasteczkiem, mając przy sobie nieliczną, kilkuosobową straż. Nieliczną straż (40 osób) pozostawiono również w miasteczku⁹⁵. Starosta żmudzki natomiast zdecydował się na atak nocny, żeby zaskoczyć Szwedów⁹⁶, podzieliwszy swoją dywizję na dwie części. Jako pierwszy miał zaatakować porucznik chorągwi pancernej Ogińskiego, Adam Balcer Wilga, na czele 12 chorągwi, a sam zaś starosta z resztą chorągwi został w odwodzie. Republikanci zaatakowali między godziną 11 a 12 w nocy, błyskawicznie wpadli ze wszystkich stron do miasteczka, opanowali rynek i zaczęli podpalać domy, by wywołać wśród Szwedów panikę. Karol XII w swej kwaterze pod miastem w czasie ataku mógłby się łatwo dostać do niewoli, ale zupełnie przypadkowo go pominięto. Pierwsi otrząsnęli się z szoku szwedzcy dragoni, którzy ostrzelali rynek, wypierając stamtąd republikantów. Następnie koni dosiadła część jazdy, również dając odpór napastnikom. Ponieważ niektóre chorągwie wołoskie zajęły się zdobywaniem łupów, ułatwiło to odparcie ataku. Kiedy cała jazda szwedzka zebrała się i natarła na republikantów, ci nie wytrzymali i rzucili się do ucieczki. W tym momencie nadeszły chorągwie odwodu na czele z Ogińskim, które spotkały się z uciekającymi w polu za miasteczkiem. Starosta nie dawał za przegraną i nakazał swoim żołnierzom atakować Szwedów. Rozgorzała zażarta, choć niedługa walka. W tej chwili przybył również Karol XII, który wziął udział w odparciu reszty chorągwi litewskich. Według relacji litewskiej na początku boju dosiadł konia i zmierzał w stronę Kurlandii, zrezygnował z tego jednak – jest to równie trudne do zweryfikowania, jak i informacja Janusza Antoniego Wiśniowieckiego, że „w jednym szustokorze ledwo na cmentarz uszedł”, ale go odratowano. Według Jörana A. Nordberga monarcha pojawił

⁹³ LMAVB, f. 17, nr 177, k. 297v; *Axel Gyllenkrooks relationer...*, s. 1; C. von Rosen, *op. cit.*, t. 1, s. 19; G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 284; J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 194.

⁹⁴ *Axel Gyllenkrooks relationer...*, s. 2; C. von Rosen, *op. cit.*, t. 1, s. 19; G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 284; J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 194. U J.A. Nordberga, a po nim G. Adlerfelda chronologia tej wyprawy jest przesunięta – z reguły o dzień do przodu (w tym bój w Tryszkach).

⁹⁵ C. von Rosen, *op. cit.*, t. 1, s. 19–20; LMAVB, f. 17, nr 177, k. 297v.

⁹⁶ Rzekomo podstarości tryski, zobaczywszy pierwszą partię Szwedów, udał się do Ogińskiego, którego poinformował, że Szwedów może być najwyższej pół tysiąca.

się na polu walki również pod koniec zmagañ. Republikanci nie stawiali dłuo oporu, wreszcie wszyscy rzucili się do ucieczki. Szwedzi ruszyli w pogoñ, doganiając ich w pobliskiej wsi, gdzie w ciasnocie ulicy zginęła od kul jeszcze pewna ilość ożnierzy Ogiñskiego⁹⁷. Ogólnie straty republikantów sięgnęły 40 zabitych⁹⁸, oprócz niewątpliwie niemaleo ilości rannych. Straty Szwedów według anonimowej relacji litewskiej sięgały 300 zabitych⁹⁹, według Nordberga zaś tylko 19 rannych¹⁰⁰. Obydwie liczby budzą jednak duże wątpliwości.

Po opatrzeniu i odesłaniu rannych do Kurlandii Karol XII opuścił 17 grudnia Tryszki, ruszając pogoñ za Ogiñskim, który uchodził w kierunku Łuknik i Użwent¹⁰¹. W Łuknikach Szwedzi znaleźli część rannych jego ożnierzy¹⁰². 16 grudnia w Użwentach Ogiñski wydał do szlachty żmudzkiej uniwersał, w którym nakazał przysyłać mu „uchwalone posiłki” oraz nawoływał, „abyście i sami się gromadzili i ołpów do tego zbierali ze wszystkim orężem”¹⁰³. 17 grudnia Gyllenkrook dostał rozkaz, by iść za królem i opuścił Siady. Nazajutrz rano jego piechota przybyła do Tryszek, a wieczorem dotarła do Łuknik. Tu Gyllenkrook dostał rozkaz spalenia Tryszek, ale ponieważ już je minął – polecenia nie wypełnił. 19 grudnia piechota dotarła do Użwentów, gdzie znajdował się król z całą jazdą¹⁰⁴.

⁹⁷ LMAVB, f. 17, nr 177, k. 297v–298 (bardzo szczegółowa relacja); J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 194–195; G. Adlerfeld, *op. cit.*, s. 107–108; *Generalen friherre Carl Gustaf Rehnskölds anteckningar...*, s. 8; C. von Rosen, *op. cit.*, t. 1, s. 19–20; J.A. Wiñniowiecki, *op. cit.*, s. 103. Ze strony litewskiej w polu pod Tryszkami wyróżniły się trzy chorągwie przyprowadzone przez Ogiñskiego: husarska samego starosty (namiestnik Sołohub, został wtedy raniony), pancerna Bogusława Ogiñskiego (namiestnik Kulwiñski, zginął jeden towarzysz) oraz dragoñska Jakuba Gruzewskiego (kilkunastu zabitych); LMAVB, f. 17, nr 177, k. 297v. Niewykluczone, że namiestnikiem chorągwi husarskiej był Jan Michał Sołohub, przyszyły podskarbi wielki litewski; zob. P.P. Romaniuk, *Sołohub Jan Michał*, w: PSB, t. 40, Warszawa–Kraków 2000–2001, s. 309.

⁹⁸ LMAVB, f. 17, nr 177, k. 298.

⁹⁹ *Ibidem*.

¹⁰⁰ J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 195.

¹⁰¹ C. von Rosen, *op. cit.*, t. 1, s. 20. Ogiñski uskarżał się na Sapiehów, że 15 grudnia zrabowali mu starostwo tryskie; LVIA, SA, b. 218, k. 172v–173. Owego dnia do Tryszek przybyli Szwedzi, którzy dopuścili się tych czynów, chociaż niewykluczone, że byli z nimi jacyś zwolennicy Sapiehów.

¹⁰² J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 195; LMAVB, f. 17, nr 177, k. 298.

¹⁰³ VUB, f. 7, nr 38,46/14498, Uniwersał H.A. Ogiñskiego, Użwenty, 16 XII 1701 r., k. 43–43v.

¹⁰⁴ *Axel Gyllenkrooks relationer...*, s. 2; J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 195. Według anonimowej kroniki litewskiej już w Tryszkach jazda szwedzka została podzielona: Karol XII wyruszył na Łukniki, natomiast do Szawel wysłano pułkownika Hummerhielma, który cały czas deptał po piętach Ogiñskiemu; LMAVB, f. 17, nr 177, k. 298. Źródła szwedzkie nic nie mówią o tym rozdzieleniu, ale ze względu na ich skąpość, zwłaszcza z końcowego etapu tej wyprawy, nie można tej możliwości odrzucić. Jednak ze względu na małą liczebność oddziału szwedzkiego nie wydaje się, aby było to możliwe, zwłaszcza po ataku Ogiñskiego. Należy również zwrócić uwagę, że w Tryszkach zapewne jeszcze nie wiadomo, iż Ogiñski ma uchodzić na Szawle, wiadomo było tylko, że udał się w stronę Łuknik. Według J.A. Nordberga w Łuknikach Karol XII dostał informację, że starosta wyruszył z Łuknik na Użwenty, dlatego król przybył tam z oddziałem; *idem, op. cit.*, s. 195. Dalsze poczynania Karola XII trudniej jest wyjaśnić. Nie była to pogoñ za Ogiñskim, król już

Nazajutrz cały oddział ruszył na Kielmy, gdzie dzień wypoczywał, król polecił zaś obrabować i spalić pałac właściciela miasteczka, znanego republikanta, stolnika żmudzkiego Jakuba Kazimierza Gruzewskiego¹⁰⁵. 22 grudnia władca przybył do Cytowian, a nazajutrz kontynuował marsz do Grynkiszek. Tu Szwedzi obchodzili Boże Narodzenie i dopiero 26 grudnia wyruszyli do Kiejdan, gdzie cały oddział stacjonował od 26 do 28 tego miesiąca. Tu też otrzymano informacje, że Ogiński przebywa w Kownie¹⁰⁶. Starosta rzeczywiście udał się z Szawel na Kiejdany, ale musiał uchodzić do Kowna przed pościęciem króla¹⁰⁷.

Karol XII postanowił zaskoczyć Ogińskiego w Kownie i skierował tam swój oddział. Po nocnym marszu 29 grudnia Szwedzi przybyli do miasta¹⁰⁸. W całej okolicy znaleziono tylko jedną łódź, za pomocą której cały oddział długo przeprawił się przez Wilię. Pomimo możliwości przeciwdziałania temu, Ogiński wolał jednak opuścić Kowno i udać się do Wilna, do niewoli szwedzkiej dostało się zaś tylko ośmiu jego opitych żołnierzy. Mieszczanie kowieńscy na czele z wójtem przywitali Szwedów w bramie, prosząc o nierujnowanie miasta¹⁰⁹.

W Kownie Ogiński spotkał się 25 grudnia z rosyjskim emisariuszem Pawłem Gotowcewem, od którego przyjął propozycję kontynuowania walki ze Szwedami oraz zobowiązał się służyć carowi w zamian za wynagrodzenie i obietnicę pomocy wojskowej¹¹⁰. Dzięki Jackowi Burdowiczowi-Nowickiemu wiemy, że pierwotnie projekt wykorzystania dywizji Ogińskiego przeciwko Szwedom w Kurlandii, przy równoczesnym uderzeniu wojsk rosyjskich na Inflanty, przedstawił posłowi carskiemu w Warszawie Grigorijowi Dołgorukiemu w końcu listopada książę kurlandzki Ferdynand, jako osoba zaufana Augusta II¹¹¹. Z uwagi na teren przewidywanych działań możemy przypuszczać, że był to rzeczywiście plan Ferdynanda, zaaprobowany przez Augusta. Troska o dobra zmuszała szlachtę kurlandzką do szukania pomocy u republikantów. Jeszcze 24 września szlachta traktu dyneburskiego w Semigalii zebrana w Iłukszcie wyprawiła do Wiśniowieckiego, jako pułkownika generalnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, sędziego ziemskiego inflanckiego Waltera Zyberka ze skargą na łupiestwo Szwedów i prośbą o obronę¹¹².

raczej celowo zmierzał ku Kiejdanom, niewykluczone bowiem, że chodziło mu o opanowanie całej Żmudzi.

¹⁰⁵ G. Adlerfeld, *op. cit.*, s. 109–110. Według J.A. Nordberga dotyczyło to całego miasta (*idem, op. cit.*, s. 195), co jest mało prawdopodobne, w połowie następnego roku miasteczko bowiem zapłaciło okup, by uniknąć spalenia.

¹⁰⁶ *Axel Gyllenkrooks relationer...*, s. 3; J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 195–196.

¹⁰⁷ LMAVB, f. 17, nr 177, k. 298.

¹⁰⁸ *Axel Gyllenkrooks relationer...*, s. 3; J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 196.

¹⁰⁹ G. Horn, *op. cit.*, s. 125; J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 196–197; LMAVB, f. 17, nr 177, k. 299v.

¹¹⁰ J. Burdowicz-Nowicki, *op. cit.*, s. 320.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 319.

¹¹² BPAU i PAN, rkps 6122, Szlachta traktu dyneburskiego do M.S. Wiśniowieckiego, Iłukszta, 24 IX 1701 r., k. 140–141. List podpisali: dziekan i oficjał inflancki, kurlandzki i piltyński Jerzy Zyberk

Wiśniowiecki 12 października odpowiedział, że wyśle tam część wojska oraz pozwolił im samym gromadzić ludzi, a 17 października wydał stosowny uniwersał, w którym wezwał miejscową szlachtę, by była gotowa do dania odporu Szwedom¹¹³. W przyszłości wielu przedstawicieli szlachty kurlandzkiej przyjęło służbę w republikańskim wojsku Wielkiego Księstwa Litewskiego, a Kurlandia stała się jednym z głównych kierunków jego działań poza granicami Wielkiego Księstwa.

Część żołnierzy Ogińskiego (piechotę) planowano odesłać do Birż, którym w nowej sytuacji znowu zaczynało grozić niebezpieczeństwo. Faktycznie forteca była obsadzona wówczas jedynie przez około pół tysiąca wybrańców z księstwa birżańskiego, ponadto we wsiach pod miastem trzymano chorągiew ziemiańską, korzystając z jej zwiadowców wysyłanych pod Bowsk i ku Rydze. Forteca była dobrze zaopatrzona w proch (własny i moskiewski zostawiony przez Sasów) oraz prowiant¹¹⁴. Jeszcze w końcu października Wiśniowiecki postanowił wzmocnić załogę, przynosząc tam 300 ludzi starosty żmudzkiego rozłożonych po starostwach na Żmudzi¹¹⁵. Chwałkowski zdawał sobie jednak sprawę, że to za mało i prosił o rozlokowanie w pobliskich starostwach większej ilości wojska¹¹⁶. Przesłano wówczas jednak tylko jeden szwadron, który stanął w zamku. Wkrótce dowództwo nad nim objął, przybywając do Birż, pułkownik Ferdynand Taube, który wyprowadził żołnierzy do miasta¹¹⁷. 30 listopada Wiśniowiecki na prośbę Chwałkowskiego nakazał szwadronowi pieszemu Ogińskiego, aby „ustąpiwszy z przedmieścia forticy birżańskiej szedł do starostwa gulbńskiego”¹¹⁸. Nie słuchając rozkazu, pułkownik nadal przebywał w mieście, dopiero w końcu grudnia ruszył do starostwa¹¹⁹. Już kilka dni później, 30 grudnia, Chwałkowski dostał wiadomość o mającym się odbyć „ściągnięciu wojska szwedzkiego do Birż i do Gulbina” i natychmiast odwołał szwadron do Birż¹²⁰. Nierychłe opuszczenie sta-

(Sieberg), starosta tukumski Jan Jerzy Bandemir („imieniem swoim i braci”), krajczy inflancki Gotard Ksawier (Ksawery) Zyberk, Jan Karol Fitting, porucznik Walerian Budberk (Budberg), cześnik czernihowski Jan Bartłomiej Felkiersam (Felkierzamb, Voelkersamb), wojski inflancki Malcher Felkierzam (Felkierzamb), miecznik smoleński Samuel Zyberk, rotmistrz Ernest Budberk, Leonard Budberk.

¹¹³ LVVA, f. 712, inw. 1, nr 57, M.S. Wiśniowiecki w imieniu zjazdu grodzieńskiego do szlachty traktu dyneburskiego, Grodno, 12 X 1701 r., k. 203v–204; *ibidem*, Uniwersał M.S. Wiśniowieckiego, Grodno, 17 X 1701 r., k. 203–203v.

¹¹⁴ AGAD, AR, dz. V, nr 569/10, J.J. Chwałkowski do K.S. Radziwiłła, Birże, 27 X 1701 r., s. 132–133.

¹¹⁵ *Ibidem*, List J.J. Chwałkowskiego, 26 X 1701 r., s. 126.

¹¹⁶ *Ibidem*, J.J. Chwałkowski do K.S. Radziwiłła, Birże, 27 X 1701 r., s. 133.

¹¹⁷ AGAD, AR, dz. V, nr 2240/11, List J.J. Chwałkowskiego, [Birże], 28 XII [1701] r., s. 5.

¹¹⁸ VUB, f. 7, nr 32/13909, M.S. Wiśniowiecki do „obersztera szwadronu pieszego starosty żmudzkiego, a w niebytności jmp. Marozowi”, Żabierz, 30 XI 1701 r., k. 216.

¹¹⁹ AGAD, AR, dz. V, nr 2240/11, List J.J. Chwałkowskiego, [Birże], 28 XII [1701] r., s. 4–5.

¹²⁰ AGAD, AR, dz. V, nr 569/10, J.J. Chwałkowski do pułkownika JKM [F. Taubego], Birże, 30 XII 1701 r., s. 138.

rosta przez żołnierzy przyczyniło się do ich porażki. 2 stycznia szwadron został rozbity przez szwedzki oddział pod dowództwem majora Trautwettera, w sile 150 dragonów, wysłany z Bowska przez tamtejszego komendanta Nilsa Possego na prośbę Sapiechów o obronę ich majątności przed najazdami Ogińskiego, starostą gulbińskim był bowiem Aleksander Paweł Sapieha¹²¹.

Tymczasem rada wojskowa w Würgen wobec braku wiadomości o miejscu pobytu króla – po starciu w Tryszkach docierały fałszywe pogłoski o jego klęsce – postanowiła wyprowadzić na rozeznanie oddział w sile 480 ludzi na czele z generałem-majorem Arvidem Hornem (300 lejbgwardzistów, 100 lejbdragonów, 40 drabantów oraz 40 koni upplandzkiego pułku jazdy)¹²². 22 grudnia Horn przybył z drabantami do Szkud, gdzie w ciągu dnia zebrały się również inne przydzielone mu jednostki. Nazajutrz generał z całym oddziałem opuścił Szkudy i 24 grudnia dotarł do Kalwarii. Stale opóźniał marsz, czekając na wiadomości o miejscu pobytu króla – od wysłanego wcześniej na rozpoznanie lejtnanta Bloma z 40 jeźdźcami¹²³. Żadnych jednak danych zwiad nie zdobył, oprócz tego, że król miał iść dalej w głąb Litwy i że między nim a Hornem nie było żadnych nieprzyjaciół. 26 grudnia Horn opuścił więc Kalwarię i cztery dni później przybył do Kielm. Przez całą drogę Szwedzi mijali puste wsie i miasteczka, opuszczone przez ludność żmudzka w związku z głooszonymi przez republikantów ostrzeżeniami przed Szwedami. Dzień przed jego przybyciem do Kielm miasteczko minęło kilku kozaków zmierzających do Tryszek, żeby zwołać miejscową szlachtę na pospolite ruszenie¹²⁴. 1 stycznia Horn dostał od wysłanego przodem Bloma z Grynkiszek wiadomość, że król ruszył dalej, w związku z czym w liście do Pipera zaproponował ustanowienie stałej komunikacji między kwaterą główną, Szkudami a królem. Dlatego na Żmudź miały być wprowadzone nowe oddziały szwedzkie, które należało rozłożyć w Tryszkach czy Łuknikach, zorganizować pocztę i zbieranie prowiantu¹²⁵. 5 stycznia Horn znajdował się już w Montwiliszkach niedaleko Kiejdan, gdzie dostał list królewski z Kowna z rozporządzeniem pozostania na miejscu do czasu przysłania kolejnych rozkazów oraz informacją, że Ogiński uciekł i żadnych nieprzyjaciół w okolicy nie ma. Generał napisał do króla błagalny list, namawiając go do powrotu¹²⁶.

W Kownie Karol XII pozostał do 6 stycznia, gdy w otoczeniu generała-lejtnanta Carla Gustafa Rehnskölda i siedmiu innych osób udał się do Kiejdan, spotkał

¹²¹ C. von Rosen, *Bidrag till kännedom om de händelser, som närmast föregingo svenska stormaktssväldets fall*, t. 2, cz. 2: *Försvaret av Östersjöprovinserna 1701–1704*, Stockholm 1936, s. 63; G. Adlerfeld *op. cit.*, s. 124.

¹²² G. Horn, *op. cit.*, s. 120; C. von Rosen, *op. cit.*, t. 1, s. 20.

¹²³ G. Horn, *op. cit.*, s. 120–121.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 122–123.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 123–124.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 124.

się z Hornem i w asyście jego oddziału wrócił do kwatery głównej w Würgen¹²⁷. W Kownie zostawił cały swój oddział złożony z piechoty i jazdy, pod dowództwem Hummerhielma¹²⁸. Stanowić on miał wysuniętą placówkę armii szwedzkiej w planowanej już przez króla ofensywie. Ze Szwedami w Kownie pozostało kilku dawnych stronników sapieżyńskich: m.in. wspomniany wyżej Ferdynand Piłsudski oraz Strawiński¹²⁹, którzy brali udział w wyprawie na Ogińskiego, a teraz zaczęli zaciągać nowe chorągwie. Z ich namowy Hummerhielm wydał w Uźwentach uniwersał „do obywateli jako W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego], tak księstwa żmudzkiego”, opatrzony datą 24 grudnia, w którym podkreślił rabunki, jakich dopuszczał się Ogiński i oświadczył, że celem jego przybycia jest uwolnienie od nich, obiecał także 2 tys. talarów za głowę starosty. Zadeklarował zniszczenie dóbr każdego, kto wspierałby „rabownika”, „a [jego] samego bez żadnego sądu rozstrzelać”¹³⁰. Ogiński nie pozostał dłużny i 29 grudnia odpowiedział pułkownikowi, mianując go „kniechtem” i „szelmem”, a także deklarując kontynuację walki. Kazał też kierować do siebie wyprawne chorągwie oraz ustalił za głowę Hummerhielma i „kałahuzów sapieżyńskich” (przewodników) nagrodę – 10 tys. talarów¹³¹. Nieco wcześniej wydał również uniwersały do powiatów litewskich – zachował się adresowany do powiatu mińskiego – w których zachęcał do udzielania mu pomocy oraz oświadczył, że nie tylko sam będzie bić się z nieprzyjacielem, ale również całe wojsko Wielkiego Księstwa¹³².

¹²⁷ Axel Gyllenkrooks relationer..., s. 3; J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 197.

¹²⁸ Wystawiony tak daleko nieliczny oddział cały czas miał się na baczności. Miasto pilnowała ochrona złożona z 76 osób, wzmocniona w nocy strażą nocną. W ciągu dnia wszystkich żołnierzy trzymano na pogotowiu, a w nocy zakazywano mieszkańcom wychodzenia na ulicę; Axel Gyllenkrooks relationer..., s. 3.

¹²⁹ LMAVB, f. 17, nr 177, k. 298. Raczej Michał, który walczył w następnym roku po stronie Szwedów, syn wojskiego starodubowskiego Franciszka Strawińskiego.

¹³⁰ RNB, Pol. F.IV.257, Uniwersał A. Hummerhielma do obywateli WKL i Żmudzi, Uźwenty, 24 XII 1701 r., s. 5–5v; LMAVB, f. 17, nr 177, k. 298v, toż samo, b.d. i m. W wyprawie Karol XII brał udział niby „anonimowo”, udawano, że komenda należy do Hummerhielma, co widać nawet w zapiskach pamiętnikarskich Rehnskölda. Z drugiej strony, w uniwersałach Hummerhielm podpisał się jako „pułkownik i komendant nad tutejszym wojskiem”, a w kronice z LMAVB zamieszczono kopię uniwersału po wydarzeniach w Kownie. To sugerowałoby (wraz z datą uniwersału oraz datą odpowiedzi Ogińskiego), że podpisano go niedługo przed przybyciem do miasta (być może w czasie przerwy na Boże Narodzenie w Grynkiszkach), a kolportowano dalej w Kownie. Zob. również następny szwedzki uniwersał do WKL bez daty, z podpisem „Alexander Missen Berkwenff (?), generał wojska tego”, w którym powtarza się obietnica 2 tys. talarów za głowę Ogińskiego oraz zamieszczono polecenie, „aby w tej drodze mojej prowianty wszędzie, gdzie wojsko się obróci, były gotowe” z wyliczeniem, ile ma być wydane w dzień na jedną osobę; RNB, Pol. F.IV.257, s. 6v.

¹³¹ LMAVB, f. 17, nr 177, Uniwersał H.A. Ogińskiego do WKL, Żyżmory, 29 XII 1701 r., k. 298v–299.

¹³² RNB, Pol. F.IV.257, Uniwersał H.A. Ogińskiego do województwa mińskiego, w obozie pod Kiejdanami, 27 XII 1701 r., s. 6.

Karol XII natychmiast po powrocie do kwatery głównej 9 stycznia wydał rozkazy dla całej armii, by podjęła marsz na Rzeczpospolitą¹³³. Rada wojskowa pod jego nieobecność podjęła już decyzję o rozłożeniu wojska na leża zimowe w Kurlandii, ale operację tę wstrzymano i ostatecznie odwołano¹³⁴.

Gustaf Jonasson, pisząc o przyczynach porzucenia planu operacyjnego na 1701 r., doszedł do wniosku, że głównym celem tej kampanii była detronizacja Augusta II. „Celem dla niego [Karola XII – D.W.] nadrzędnym było usunięcie Augusta II z tronu. Ponieważ nie udało mu się go osiągnąć nad Dźwiną czy w Kurlandii, wojna przeciwko Augustowi musiała trwać nadal”¹³⁵. Prawdę mówiąc, trudno sobie wyobrazić taki rozwój wydarzeń, by nawet całkowity pogrom armii saskiej nad Dźwiną spowodował detronizację Augusta. Kto bowiem miałby ją przeprowadzić, czy może sam August zrzekłby się tronu? Niestety, nie znajdujemy na to odpowiedzi. Pomimo błyskotliwej analizy faktów, Jonasson posuwa się niestety do wyciągania nieuprawnionych wniosków, skądinąd słusznie krytykując za to innych badaczy, choć sam się tego też nie jest w stanie ustrzec. Gdyby Karol XII rzeczywiście chciał kontynuować ofensywę przeciwko Augustowi, by zrealizować swój główny cel w tej kampanii, porzuciłby wcześniejszy plan operacyjny i nie wahałby się przed przekroczeniem granicy. Epizod birżański wskazuje, że nie miał żadnych skrupułów, a jednak tego nie zrobił.

W zasadzie cała polemika polega na założeniu, że każde działanie wynikało z ustalonego planu, który trzeba tylko rozpoznać. Zasluga Jonassona polega na udowodnieniu, że pierwotny plan operacyjny nie został porzucony przynajmniej do połowy września. Lecz nie odpowiedział on przy tym na pytanie: dlaczego król szwedzki udał się z całym wojskiem z Bowska na zachód Kurlandii, zamiast iść zgodnie z planem do Pskowa, a nie marnować tak cenny czas u progu jesieni. Nie było wszak takiej konieczności, wystarczyłoby wysłanie tam oddziałów. Wobec braku jakichkolwiek innych wyjaśnień takiego postępowania nasuwają się dwa wnioski. Pierwszy: możliwość wyprawy do Rzeczypospolitej Karol XII rozważał już w czasie pobytu w Bowsku, bo wszystkie następne jego działania stanowiły zagrożenie dla pierwotnego planu operacyjnego. Drugi: wyprawę na zachód Kurlandii warto rozpatrywać w ścisłym związku z nawiązaniem wówczas kontaktów z Sapiehami i i ich zwolennikami. Niewątpliwie ich prośby, życzliwie przyjęte przez szwedzkiego monarchę, miały wpływ na jego dalsze plany. Król przychylił się bowiem do pomysłu wkroczenia do Rzeczypospolitej, wykorzystując jako pretekst prośby Sapiehów o obronę ich dóbr. W tym celu skierował się na zachód, żeby rozłożyć się z wojskiem nad granicą litewską w pobliżu dóbr

¹³³ J.A. Nordberg, *op. cit.*, s. 197; G. Jonasson, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 286.

¹³⁴ G. Jonasson, *Karl XII och hans rådgivare...*, s. 257.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 250–251; w innym miejscu: „Karol XII nie osiągnął swego celu ani nad Dźwiną, ani w Kurlandii. Skutkiem było to, że armia pozostała na tym terenie, a plan ofensywy na Psków został odrzucony”; *idem*, *Karl XII:s baltiska militärpolitik...*, s. 289 (tłum. D.W.).

sapieżyńskich. Jednak ostateczna decyzja jeszcze wtedy nie zapadła, król początkowo się wahał. Zastanawiał się, czy w ogóle rozpocząć całe przedsięwzięcie. Nie spieszył się z rezygnacją z pierwotnego planu. Przypuszczalnie wpływ na to miała chwiejna postawa Sapiehów. Ostatecznie do wprowadzenia wojsk do Rzeczypospolitej przekonała monarchę ich prośba o obronę dóbr potwierdzona na piśmie. W efekcie to, co zaczynało się jak pościg za Sasami, skończyło się interwencją zbrojną w stosunki wewnętrzne na Litwie. Po wkroczeniu Szwedów na Żmudź i wzięciu w obronę dóbr sapieżyńskich interwencja na szerszą skalę również nie musiała nastąpić tak szybko. Jednak kolejne propozycje Sapiehów oraz zainteresowanie – dopiero wówczas, po ogłoszeniu swych zamiarów – możliwością pozyskania opozycji w Polsce przekonały króla szwedzkiego do podjęcia bardziej aktywnych działań w tym kierunku.

Jeszcze przed wyprawą na Ogińskiego Karol XII kilkakrotnie – w korespondencji z Sapiehami, a nawet w liście do prymasa Radziejowskiego – deklarował zamiar wkroczenia w głąb Rzeczypospolitej. Głównego celu pierwszej wyprawy na Litwę – rozgromienia Ogińskiego – Karol XII jednak nie osiągnął. Dlatego też monarcha zmienił zamiary, kontynuując marsz do Kiejdan, zapewne chcąc opanować całą Żmudź i założyć na jej krańcach wysuniętą placówkę armii szwedzkiej. Ponieważ otrzymał tam wiadomość, że Ogiński znajduje się w Kownie, postanowił zrobić jeszcze ostatni wypad w kierunku tego miasta, pozostawiając w nim załogę. Wprowadzenia całej armii szwedzkiej na tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego też raczej nie planowano w połowie zimy, ale – można się tu zgodzić z Jonasonem – pogoń za Ogińskim wzburzyła Karola XII i sprawiła, że leża zimowe przeniesiono na Żmudź. Wyprawę zaś na Warszawę odłożono jednak na wiosnę.

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu było ustalenie, jaki wpływ miały kontakty między Sapiehami a Karolem XII na kształtowanie się szwedzkich planów operacyjnych.

Pierwotny plan na 1701 r. opracowany przez szwedzkie naczelne dowództwo przewidywał odrzucenie armii saskiej od Rygi, zajęcie Kurlandii i przeniesienie działań wojennych na obszar Rosji. W trakcie jego pomyślniej realizacji Karol XII dokonał zmiany i zamiast ofensywy na Rosję zaczął planować przeniesienie działań wojennych na tereny Rzeczypospolitej. Prawdopodobnie rozważał taką możliwość po zajęciu Bowska w sierpniu tegoż roku. Nie przekroczył jednak granicy na najbliższym odcinku, lecz udał się na czele wojska na zachód Kurlandii, rozlokowując oddziały w pobliżu majątności sapieżyńskich, położonych po drugiej stronie granicy kurlandzko-litewskiej. We wrześniu wojska szwedzkie na prośbę Sapiehów przekroczyły granicę i zajęły tamtejsze dobra, co spowodowało wybuch walk z republikantami. Karol XII osobiście wziął udział w tych starciach, zajmując w rezultacie całe Księstwo Żmudzkie i Kowno.

Badając sytuację militarną na północy Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie 1701 r., autor dochodzi do wniosku, że to właśnie współpraca z Sapiehami, nawiązana przypuszczalnie w Bowsku, skłoniła szwedzkiego króla do skierowania swych wojsk na zachód Kurlandii i rezygnacji z planów ataku na Rosję na rzecz przeniesienia działań wojennych do Rzeczypospolitej.

Beginning of the Swedish Military Intervention in the Grand Duchy of Lithuania at the End of 1701 Summary

The purpose of this article is to determine the impact that contacts between the Sapiehas and King Charles XII of Sweden had on the shaping of Swedish operational plans.

The original plan for 1701, developed by the Swedish Supreme Command, provided for the warding off of Saxon army from Riga, the seizure of Courland, and the shift of war hostilities to the Russian lands. In the course of its successful implementation, King Charles XII changes it and, instead of offensive to Russia, begins to plan the transfer of hostilities to the Commonwealth. Probably, he is considering such a possibility after taking Bauska in August this year. However, he does not cross the border on the nearest section, but goes with the army to the west of Courland and places the army there near the Sapiehas' estates located on the other side of the Courland-Lithuania border. In September, Swedish troops at the request of the Sapiehas cross the border and seize these estates, which provokes fights with Republicans. Then Charles XII personally participates in clashes with Republicans and, as a result, occupies the entire Duchy of Samogitia and Kaunas.

Investigating the military situation in the northern part of the Grand Duchy of Lithuania in the second half of 1701, the author concludes that it was the very cooperation with the Sapiehas, probably established in Bauska, that prompted the Swedish king to abandon his plans to attack Russia, to go with the army to the west of Courland, and move operations into the territory of the Commonwealth.

Bibliografia

- Adlerfeld G., *Histoire militaire de Charles XII, roi de Suede: depuis l'an 1700, jusqu'à la bataille de Pultowa en 1709*, t. 1, Paris 1741.
- Axel Gyllenkrooks *relationer från Karl XII:s krig*, wyd. N. Sjöberg, Stockholm 1913.
- Burdowicz-Nowicki J., *Piotr I, August II i Rzeczpospolita 1697–1706*, Kraków 2010.
- Feldman J., *Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704–1709*, Kraków 1925.
- Generalen friherre Carl Gustaf Rehnskölds anteckningar och dagböcker 1701–1702; 22 Dec. 1702 – 19 Okt. 1704; 28 Juli 1705 – 13 Aug. 1706*, „Karolinska Krigares Dagböcker” 9, 1913, s. 1–196.
- Horn G., *Arvid Bernhard Horn*, Stockholm 1852.
- Jarochowski K., *Dzieje panowania Augusta II od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską*, Poznań 1856.
- Jarochowski K., *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII na ziemię polską aż do elekcji Stanisława Leszczyńskiego (1702–1704)*, Poznań 1874.
- Jonasson G., *Karl XII och hans rådgivare. Den utrikespolitiska maktkampen i Sverige 1697–1702*, Uppsala 1960.
- Jonasson G., *Karl XII:s baltiska militärpolitik under år 1701*, „Scandia” 29, 1963, s. 250–291.
- Jonasson G., *Karl XII:s polska politik 1702–1703*, Stockholm 1968.
- Konung Karl XII:s egenhändiga bref*, wyd. E. Carlson, Stockholm 1893.
- Koroluk W.D., *Polska i Rosja a wojna północna*, tłum. S. Nowakowski, W. Głuchowski, M. Czyrko, Warszawa 1954.
- Nordberg J.A., *Histoire de Charles XII, roi de Suède*, t. 1, A la Haye 1748.
- Nordensvan C.O., *Värmlands regementes (Närkes och Värmlands reg:tes) historia*, t. 1, Stockholm 1904.
- Rachuba A., *Sapieha Aleksander Paweł*, w: PSB, t. 34, Wrocław 1993, s. 561–565.

- Rosen C., *Bidrag till kännedom om de händelser, som närmast föregingo svenska stormaktsväldets fall*, t. 1: *Sveriges ställning till Polen 1701–1704*, Stockholm 1936.
- Rosen C., *Bidrag till kännedom om de händelser, som närmast föregingo svenska stormaktsväldets fall*, t. 2, cz. 2: *Försvaret av Östersjöprovinserna 1701–1704*, Stockholm 1936.
- Sapiehowie: materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, t. 2, Petersburg 1891.
- Sliesoriūnas G., *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė suverbuotų karinių dalinių siuntimas prie Rygos 1700 m.*, „Lietuvos istorijos metraštis” 2001 [2002], nr 2, s. 59–86.
- Smolarek P., *Rzeczpospolita wobec wojny północnej (1699–1702)*, Kraków 1950, mps pracy doktorskiej, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wimmer J., *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wielkiej wojny północnej 1700–1717*, Warszawa 1956.
- Wiśniowiecki J.A., *Ilias Polski (1700–1710)*, wyd. P.P. Romaniuk, J. Burdowicz-Nowicki, Warszawa 2018.

Віцько Д., *Рэспубліканска-сапежынскія перамовы на з’ездзе ў Горадні восенню 1701 г.*, „Беларускі гістарычны агляд” 18, 2011, nr 1–2, s. 61–97.

Dzmitry Wićko – dr, redaktor czasopisma „Arche” (Mińsk, Białoruś). Zajmuje się historią wojskową i polityczną Wielkiego Księstwa Litewskiego schyłku XVII i początku XVIII w. E-mail: zmiejavik@gmail.com